

Dzięki zastosowaniu radzieckich metod pracy PGR-y sprawnie przeprowadzają kampanię żniwno - omlotową

Wspaniale obrodziła pszenica na Żuławach

Najlepiej przebiegają żniwa w województwach: warszawskim, poznańskim i krakowskim

TEGOROCZNE żniwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego przeprowadzają na obszarze większym niż w roku ub. Dzięki temu, że wszystkie gospodarstwa PGR zastosowały w oparciu o doświadczenia pracy socchozów radzieckich system brygadowy i wprowadziły do akcji żniwnej znacznie więcej maszyn, prace żniwno - omlotowe przebiegają znacznie sprawniej niż w roku ub.

DO SZYBSZEGO postępu prac żniwnych przyczynia się również liczny udział w pracach członków rodzin robotników rolnych oraz pomoc ekip robotniczych z instytucji i zakładów pracy.

M. in. w kampanii żniwnej w PGR-ach w woj. katowickim, udział bierze ponad 1 tysiąc osób, członków

rodzin robotników rolnych, a w okręgu łódzkim przy żniwach pracuje ponad 1200 członków rodzin.

PAŃSTWOWYM Gospodarstwom Rolnym — przede wszystkim w województwach nadmorskich — przy spręcie zbóż z dużą pomocą przychodzi ekipy żniwne z miast.

PGR-y skosiły już przeszło połowę ogólnego obszaru żyta. Obecnie we wszystkich okręgach przystąpiono do sprzętu pszenicy, jęczmienia jarego i owsa. Najwięcej pszenicy skosiły dotychczas PGR-y okręgów lubelskiego i opolskiego. RÓWNOCZESNIE ze sprzętem zbóż, planowo przebiegają prace przy wykonywaniu podorywek i siewach poplonów.

Zgodnie z planem wykonują podorywki gospodarstwa PGR okręgów warszawskiego, łódzkiego i wrocławskiego. Opóźniają się natomiast w tych pracach PGR-y woj. lubelskiego i szczecińskiego.

Według oceny Ministerstwa PGR, najsprawniej przebiegają żniwa w Gospodarstwach Państwowych w województwach: poznańskim, warszawskim i krakowskim. Wiele zespołów przystąpiło do intensywnych omlotów.

Z powodu słabego przygotowania organizacyjnego i braku systematycznej kontroli nad przebiegiem kampanii z pewnym opóźnieniem przebiegają żniwa w PGR-ach okręgu Elk.

DZIĘKI obsianiu całego arealu wysoko kwalifikowanym ziarnem, lepszej uprawie mechanicznej

oraz bardziej racjonalnemu stosowaniu nawozów sztucznych, tegoroczne plony zbóż kłosowych w PGR-ach zapowiadają się lepiej niż w roku ubiegłym.

Jak wynika z pierwszych omlotów, zaplanowany na rok bieżący wzrost wydajności z ha o 8 proc. w stosunku do roku ub. zostanie przekroczony przede wszystkim w jęczmieniu i pszenicy. M. in. o wiele wyższą wydajność z ha niż planowano, osiągną PGR-y woj. gdańskiego. Szczególnie dobrze zapowiada się plon pszenicy na Żuławach.

Pietro Nenni oraz delegaci Włoskiej Partii Socialistycznej opuścili Moskwę

Moskwa.

1 SIERPNI wyjechali z Moskwy wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” — Pietro Nenni oraz przebywający w ZSRR delegaci Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Goście przebywali w Związku Radzieckim około miesiąca. Pietro Nenni oraz członkowie delegacji złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina. Zapoznali się z pracą wielu fabryk stołecznych, zwiedzili historyczne zabytki i instytucje kulturalne Moskwy. Byli oni również w Leningradzie, w obwodzie rostowskim i Stalingradzie.

Pietro Nenni i członkowie delegacji Włoskiej Partii Socjalistycznej byli obecni na uroczystości otwarcia Kanału Wołga — Don im. Lenina i odbyli po nim podróż.

Odjeżdżających z ZSRR gości żegnali na lotnisku przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju Tichonow oraz przedstawiciele mieszkańców Moskwy.



Laureaci Nagród Państwowych



NA ZDJĘCIU: prof. dr inż. Jan Kożuchowski — laureat nagrody zespołowej II stopnia za opracowanie z Zespołem Zakładu Elektroenergetyki Politechniki Wrocławskiej, analizatorów dla potrzeb energetyki. Fot. — CAF



NA ZDJĘCIU: Ludwik Benoit — laureat nagrody II stopnia za rolę Szadrina w sztuce Pogodina pt. „Człowiek z karabinem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu. Fot. — CAF

U progu nowego życia
kandydaci na studia
otoczeni zostaną
troskliwą opieką

W sobotę 9 bm. rozpoczną się egzaminy wstępne na Uniwersytet im. B. Bieruta

JUŻ w sobotę 9 bm. rozpoczynają się egzaminy wstępne na Uniwersytecie. Do Wrocławia przyjeżdżają kilkanaście tysięcy młodzieży, dla której ZMP i Zrzeszenie Studentów Polskich przygotowały zakwaterowanie i wyżywienie.

Od 6—9 bm. na Dworcu Głównym przez całą dobę czynny będzie punkt informacyjny. Tu przyjeżdżający kandydaci na studia uniwersyteckie otrzymają skierowanie na pierwszy nocleg. W następnym dniu kandydaci winni się zgłosić do delegatów młodzieżowych, przyjmujących w każdym dziekanacie, po adres Domu Akademickiego, w którym mieszkać będą przez cały okres trwania egzaminów. Na przyjeżdżających czeka już 2000 miejsc w dzielnicy akademickiej przy ul. Kotsisa. Obiady dla zdających egzaminów wydawane będą stołówki przy ul. Kuźnicznej i Wróblewskiego.

ZMP i ZSP przy Uniwersytecie pomysłają również o rozrywkach dla swych przyszłych kolegów. Kandydaci w chwilach wolnych od egzaminów zwiedzą nasze miasto, chodząc będą do kin i uczestniczyć w imprezach sportowych. W niedzielę 10 bm. odbędzie się specjalnie dla nich urządzona zabawa.

Egzaminy trwać będą do 23 sierpnia. Ci, którzy zdadzą je pomyślnie, już 1 września rozpoczną naukę. (J)

REALIZUJĄC zobowiązania lipcowe chłopcy z gromady Sadek Duchowny, pow. Grójec, zorganizowali zbiorową odstawę zboża dla Państwa. Przywieźli oni do gminnego punktu skupu w Bielsku około 6 ton żyta z tegorocznych zbiorów. Większość gospodarzy dostarczających ziarno wykonała w całości swe zobowiązania. Na zdjęciu: chłopcy z gromady Sadek - Duchowny w drodze na punkt skupu. CAF — fot. St. Wdowiński

PAŃSTWOWY zespół pieśni i tańca „Mazowsze” zdobył sobie popularność nie tylko w kraju, ale i za granicą, gdzie wietokrotnie występował. M. in. zespół gościł w ZSRR, Czechosłowacji i NRD. Pierwszy polski kolorowy film został poświęcony zespołowi „Mazowsze”. Ujrzymy go dziś o godz. 20 na ekranie w Hali Ludowej. Foto — CAF

Uroczyste otwarcie międzynarodowego obozu pionierskiego w Cieplach

W PIĘKNEJ miejscowości uzdrowiskowej na Dolnym Śląsku, w Cieplach Zdroju otwarto międzynarodowy oboz pionierski.

Na polanie ogromnego parku przed wspaniałym pałacem, w którym zamieszkałi uczestnicy obozu, ustawili się barwne szereg pełnej radości dzieci — pionierów koreańskich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bułgarii, dzieci Polaków z Francji oraz harcerze polscy.

Rozlegają się srebrzyste dźwięki fanfar. Brzmi sygnał złotowy. Kierownik obozu ZMP-owiec Józef Topisz melduje wiceministrowi Oświaty Zofii Dembińskiej:

„Na pierwszy międzynarodowy oboz w Cieplach Zdroju przybyło 100 pionierów z bratnich krajów demokracji ludowej, o pieciece ludowych rządów, które wychowują młodzież w umiłowaniu idei pokoju i międzynarodowej solidarności.

Do masztu umieszczonego na polanie podchodzi pionier koreański Ok Te-jung, syn zamordowanego przez zbirów amerykańskich robotnika spod Phenianu. Pada komenda „bezpieczeństwo”. Ok Te-jung wciąga na maszt biało-czerwoną flagę. Dzie świątki młodych głosów intonują hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wśród głębokiego skupienia harcerka z Warszawy Zdzisława Cholewa odczytuje list napisany przez uczestników międzynarodowego obozu do Prezydenta Bolesława Bieruta. W liście tym dzieci przesyłają Prezydentowi swe gorące pozdrowienia i słowa wdzięczności za ojcowską troskę o ich szczęśliwe życie.

PIERWSZY międzynarodowy oboz pionierski mieści się w pięknym stylowym pałacu, byłej rezydencji magnata niemieckiego. Jasne, słoneczne pokoje lśnią czystością i komfortem.

Przed pałacem wielki park, gdzie dzieci spędzają czas wśród zabaw, gier sportowych, tańców i śpiewu. Wychowawcy otaczają dzieci czułą i troskliwą opieką dbając, aby jak najlepiej wypoczęły. Wychowują je w atmosferze wzajemnej przyjaźni i umiłowania wielkiej idei pokoju.

Ordynacja wyborcza - zdobycz całego narodu

SEJM Ustawodawczy zakończył swoje prace, których uwiecznieniem było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ordynacji Wyborczej. W pierwszej dekadzie sierpnia zostaną rozpisane wybory, które zgodnie z Ustawą Konstytucyjną odbędą się nie później niż 2 listopada. Wybory te odbędą się na podstawie uchwalonej wczoraj Ordynacji Wyborczej, najbardziej demokratycznej w naszych dziejach prawa wyborczego, dającego masom ludowym rejonalnie nieskrepowanego głosowania i wyboru do Sejmu ludzi cieszących się największym zaufaniem narodu, najbardziej zasłużonych, najgłębiej powiązanych z masami pracującymi.

Nasza Ordynacja w pełni realizuje zasady równości, powszechności, bezpośredniości, tajności głosowania i zabezpiecza społeczną kontrolę nad aktem wyborczym. Dążeniem naszej Ordynacji w przeciwieństwie do ordynacji krajów kapitalistycznych i Polski przedwrześniowej, jest nie odpychanie najszerzych mas ludowych od wyborów, ale odwrotnie, stworzenie warunków, w których naród mógłby nieskrępowanie wyrazić swoją wolę i wybrać ludzi, którzy go rzeczywiście reprezentują.

Nasza Ordynacja daje prawo wybierania każdemu obywatelowi polskiemu, który w dniu wyboru ukończył 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Po raz pierwszy w historii naszego kraju głosować będzie młodzież od 18 lat. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi. Wybrany do Sejmu może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył 21 lat. Tak więc wybory będą w pełni powszechne.

Okręgi wyborcze ustalone zostaną tak, aby jeden poseł przypadł na 60 tys. mieszkańców. Tak więc wybory będą równe. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej oraz innym

(Dokończenie na str. 2 e) A

WAFD domaga się zerwania rokowań z Anglią Sudańczycy żądają wycofania wojsk brytyjskich z kraju

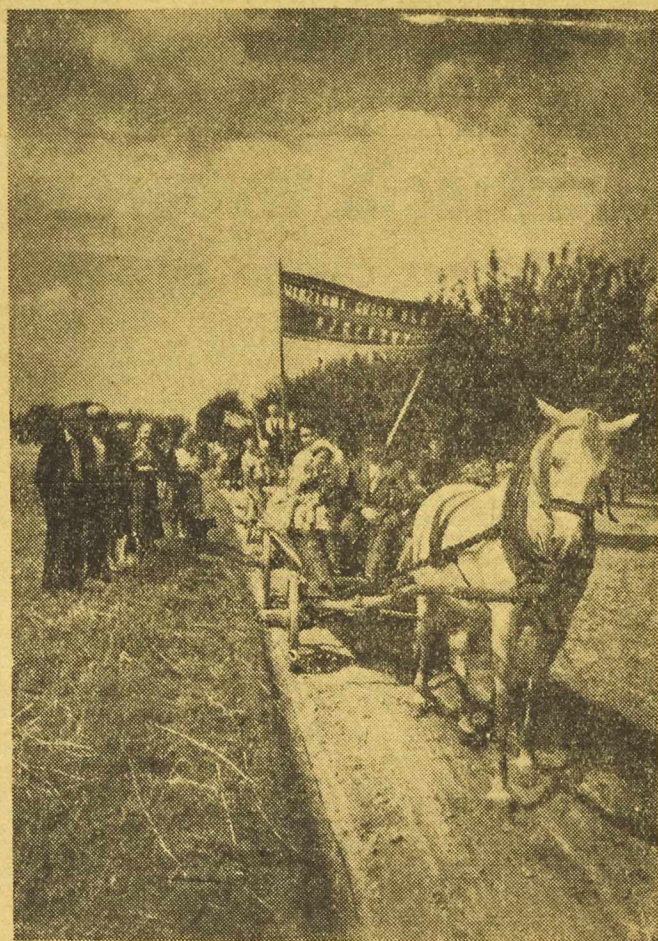
Londyn.

JAK DONOSI radio londyńskie, Partia WAFD — największe stronnictwo polityczne Egiptu — ogłosiła manifest, w którym wzywa, aby nie prowadzić żadnych dalszych rokowań z Anglią dopóki wojska angielskie nie zostaną wycofane z Egiptu.

Partia WAFD proponuje również przeprowadzenie w Sudanie wolnego plebiscytu w sprawie przyłączenia tego kraju do Egiptu. Manifest wzywa do odrzucenia propozycji mocarstw zachodnich w sprawie stworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu”.

Manifest partii WAFD domaga się przeprowadzenia szeregu reform w kraju. Proponuje on opracowanie konstytucji, ograniczającej władzę króla i przewidującej, że rząd ponosi odpowiedzialność jedynie przed parlamentem.

W DNIU 30 lipca w Chartumie odbyło się posiedzenie zjednoczonego frontu narodowego Sudanu, na którym omawiano sytuację, jaka wytworzyła się w Egipcie w następstwie ostatniego memorandum, stwierdzającego, że Sudańczycy żądają ewakuacji wojsk brytyjskich z Sudanu i udzielenia sobie prawa do zdecydowania o swej przyszłości. Front narodowy nie powziął na razie decyzji w sprawie wysłania swej delegacji do Egiptu.





W trosce

O rozwój hodowli

UCHWAFA Prezydent Rządu w sprawie nowych warunków kontraktacji nadwyżek trzody chlewnej stanowi dalszy krok naprzód w walce o zaopatrzenie ludności w mięso. Stwarza ona bowiem możliwość szerszego niż dotychczas rozwoju hodowli trzody, ustalając dla rolników nowe, korzystniejsze warunki kontraktacji i tym samym podwyższając opłacalność hodowli.

Niezależnie od podniesienia ceny, jaką państwo płaci dostawcom za kilogram żywa, hodowcy otrzymają w III kwartale br. a więc w okresie, kiedy chłopi nie dysponują jeszcze odpowiednimi zapasami pasz — 2 kg paszy treściwej za każdy kilogram żywa. Ponadto uzyskują oni prawo do nabycia 4 kg węgla za każdy kilogram trzody chlewnej. Za każdego tuczniaka zakontraktowanego i dostarczonego do końca września br. hodowcy dostaną ponadto jednorazową premię w postaci 4-ech metrów płótna.

W IV kwartale, kiedy chłopi posiadają będą dostateczne ilości paszy, kontraktację dostaną za każdy kg dostarczonego żywa, 1 kg paszy treściwej. Przydział węgla — pozostaje bez zmiany. Uchwała przewiduje również zwiększoną pomoc hodowlaną za sprzedaż państwu zakontraktowanej ponad dostawy obowiązkowe trzody bekonowej.

Uchwała daje więc specjalne przywileje tym rolnikom, którzy po wywiązaniu się z obowiązków dostaw szybko dostarczą państwu zakontraktowane tuczniaki. Daje ona podjęcie do szybkiego i szerokiego rozwijania hodowli. Uchwała Prezydium Rządu stwarza korzystne warunki sprzedaży nadwyżek — to także poważny cios w spekulację mięsem, to dalszy krok naprzód w walce ze spekulacjami „pośrednictwem” między chłopem a konsumentem miejskim, w walce z podziemiem gospodarczym.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że trudności na rynku mięsnym nie mogą być całkowicie zlikwidowane drogą jakiegokolwiek krótkotrwałej akcji. Podniesienie cen do tego poziomu, by mogła ona w pełni zaspokoić ciągle rosnące potrzeby społeczeństwa wymaga dłuższego czasu. Ale gdy zwrócimy uwagę, że daleko już odeszliśmy od zeszłorocznego „kryzysu” mięsnego, że lepiej wygląda dziś — w porównaniu z tym tak niedawnym okresem — zaopatrzenie rynku w mięso i tłuszcz, to jasnym się staje, że droga, którą konsekwentnie krocymy, droga ciągłej, wytrwałej walki o rozwój hodowli w Polsce przyniesie nam dalsze, stopniowe polepszenie sytuacji na rynku mięsnym. Pozwoli to w przyszłości przełamać trudności w tej ważnej dziedzinie zaopatrzenia i umożliwi wprowadzenie wolnego handlu nadwyżkami produkcji hodowlanej.

Reakcyjne kierownictwo Międzynarodowego Czerwonego Krzyża usiłuje uchylić się od dyskusji nad sprawą bestialstw Amerykanów w Korei

Ottawa, 3. 8. PODCZAS dalszych obrad komisji głównej międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża w Toronto, kierownictwo Czerwonego Krzyża usiłowało ponownie zapobiec dyskusji na temat bestialstw amerykańskich w Korei i gwałtów przez nich konwencji genewskich. Delegat radziecki zaproponował uchwalenie rezolucji, według której konferencja ponownie wyzwa wszystkie narodowe organizacje Czerwonego Krzyża do spełnienia swego obowiązku i domaganie się od ich dowódców broni atomowej. Konferencja wyzwała również do zawarcia międzynarodowej konwencji w tej sprawie. Dyskusja nad wnioskiem radzieckim odbędzie się na następnym posiedzeniu. Wobec całkowitej izolacji i braku poparcia ze strony większości delegacji (za wyjątkiem amerykańskiej i jej popleczników) przedstawiciel klki kooptantowskiej zmuszony był zrezygnować z dalszego udziału w obradach konferencji i opuścić sesję.

„Z taką młodzieżą można dokonać cudów” Osiągnięcia młodzieży polskiej wzbudziły podziw zagranicznych dziennikarzy

Wrażenia przedstawicieli prasy krajów demokracji ludowej ze Złotu Młodych Przdowników

GRUPA dziennikarzy krajów demokracji ludowej: Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przybyła do Polski na Złot Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej, przed wyjazdem do swoich krajów podzieliła się z dziennikarzami stolicy wrażeniami z pobytu w Polsce.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między rządem polskim a rządem NRD w sprawie żeglugi na wodach granicznych

2 SIERPNI 1952 r. minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski i szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisanej w Berlinie 6 lutego 1952 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli wiceminister Żeglugi L. Bielski, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz urzędnicy misji dyplomatycznej NRD w Warszawie.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

- * W całych Chinach obchodzą radośnie i uroczystie rocznicę powstania okrytej chwałą Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.
* W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — Pekinie, rozpoczęła się wielka Spartakiada poświęcona 25 rocznicy Armii Ludowej.
* Dziennik tokijski „Sekai Ho-wa” donosi, że w Japonii do dnia 25 lipca br. zebrano pod Apellem Światowej Rady Pokoju o zawarciu paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — 6.416.034 podpisów.
* Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaosongu, że na posiedzeniu dn. 1 sierpnia br. oficerowie sztabowi obu stron, prowadzących rokowania rozejmowe, omawiali szczegółowo sformułowania projektu porozumienia w sprawie rozejmu.
* W ostatnich dwóch dniach w zakładach samochodowych „Fiat” zwolniono z pracy dalszych 450 robotników.
* Jak donosi Agencja ADN, w Niemczech zachodnich odbyło się posiedzenie Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, na którym omówione zostały uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Członkowie zachodni-niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju wypowiedzieli się za przeprowadzeniem kampanii protestacyjnej przeciwko agresywnemu „układowi ogólnemu” na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednoci narodu niemieckiego.
* Rumuńska izba handlu wschodniego Pakistanu wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że natychmiastowe zawarcie układu handlowego z Chińską Republiką Ludową jest sprawą o pierwszorzędym znaczeniu dla Pakistanu.
* Centralna koreańska agencja telegraficzna podaje, że ostatnio Amerykanie bombardowali wieś w okolicy Wonsanu. W nalicie tym brało udział około 200 samolotów amerykańskich, które zrzucały wiele bomb burzących i zapalających oraz ostrzeliwały wieś z broni pokładowej. W wyniku nalotu, zostało zabitych i rannych setki mieszkańców, w tym wiele kobiet i dzieci.
* Agencja ADN donosi, że w piątek zakończyła się w Berlinie I sesja zarządu Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Razem z aktywnym związkowym sesją jedynomyślnie przyjęła rezolucję w sprawie zażądań związków zawodowych w dziele budowy podstaw socjalizmu.

W CZASIE spotkania, które upełniło w niezwykle serdecznej i koleżeńkiej atmosferze zagraniczni dziennikarze opowiedzieli o głębokim podziwie, jaki wzbudził wśród nich potężny entuzjazm, radość i siła, które reprezentowała na Zlocie polska młodzież.

„Z taką młodzieżą — mówi Teres Lopi, dziennikarka węgierskiego pisma „Szabad Nep” — można dokonać prawdziwych cudów. Teraz dopiero rozumiem, jak bardzo przyczyniła się wasza młodzież do tego, że mogliście w tak krótkim czasie wybudować tyle nowych fabryk, uruchomić nowe kopalnie, odbudować zniszczone miasta. Wycieczka po Polsce oraz żywy kontakt, jaki nawiązaliśmy z młodzieżą robotniczą Nowej Huty i kopalni Śląska, są dla nas najlepszym dowodem siły i osiągnięć waszej młodzieży”.

PRZEDSTAWICIEL bułgarskiej agencji prasowej — Stojan Stoimienow z głębokim przejęciem mówi o tym, że w Polsce tak jak i w Bułgarii na każdym kroku spotykał się z przykładami pomocy Związku Radzieckiego, Bułgarski dziennikarz, który zwiędził budowę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie oraz spotkał się z radzieckimi inżynierami, pomagającymi w budowie polskich fabryk powiedział: „Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystami, narody polski i bułgarski uzyskały wolność. Nasze narody zawsze będą wdzięczne połącznie przyjacielowi, który umożliwił nam budowę nowego życia w nowych, wolnych ojczyznach”.

Dziennikarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej mówili o gorącej przyjaźni, z jaką witała ich polska młodzież.

„Gorące i manifestacyjne przywitanie, które zgotowała nam młodzież huty „Pokój” — mówi przed-

Nowe czasopismo poświęcone historii i krytyce teatru

UKAZAŁ się pierwszy numer wydawanego przez sekcję teatralną Państwowego Instytutu Sztuki „Pamiętnika Teatralnego” — kwartalnika poświęconego historii i krytyce teatru. W nowym czasopiśmie reprezentowane będą następujące działy: historia dramatu i teatru polskiego, historia dramatu i teatru starożytnego oraz zachodnio-europejskiego, historia dramatu i teatru rosyjskiego i radzieckiego, teoria i technika teatru, archiwum do dzieł sceny polskiej, bibliografia literatury dramatycznej i teatrolologicznej, dokumentacja i krytyka współczesnej twórczości teatralnej oraz przegląd krytyczny bieżących wydarzeń teatrolologicznych i najważniejszych wydarzeń teatralnych.

Ordynacja wyborcza - zdobycz całego narodu

(Dokończenie ze str. 1-ej) A masowym organizacjom społecznym ludu pracującego. Wyborca głosuje na znanych mu z imienia i nazwiska kandydatów, głosuje więc nie tylko na listę ale i na konkretnych ludzi, przy czym głosując na daną listę, wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów i zastępców. Tak więc wybory będą bezpośrednie. Na posłów zostaną wybrani ci kandydaci, którzy uzyskają największą ilość głosów. W przyszłym Sejmie nie będzie ani jednego posła, który nie zostałby bezpośrednio wybrany na podstawie absolutnej większości (ponad połowa oddanych głosów). Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, następują w tym okręgu ponowne wybory. Podobnie ponowne wybory następują wówczas, jeżeli nikt z kandydatów okręgu nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów. Ordynacja zawiera szczegółowe przepisy gwarantujące w

stawiciel „Junge Welt” Rudolf Lehnert — pozostanie nam na długo w pamięci. Szczególnie mocne wrażenie sprawiła na nas odbudowa zniszczonych przez faszystów zabytków kulturalnych. Widzieliśmy w Warszawie i w Gdańsku całe dzielnice odbudowywane tak jak wyglądały one wiele dziesiątek i setek lat temu. Nasza klasa robotnicza i nasi murarze wzorując się na waszych osiągnięciach i na przywiązaniu do tradycji, przystępują z równym jak i wy zapałem do odbudowy zniszczonych zabytków dzielnicy Berlina”.

Wyjeżdżający z Polski dziennikarze przekazali swoim gospodarzom — masom pracującym w Polsce gorące i serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszych owocnych osiągnięć w budowie swojej ojczyzny.

Wzmożeniem wydajności pracy utrwała młodzież osiągnięcia Czynu Złotowego

ZŁOZONE na Zlocie ślubowania nie wiernej służby ludowej ojczyźnie — młodzież robotnicza wcieliła w czyn produkcję.

Wśród młodych budowniczych socjalistycznego miasta i kombinatu Nowa Huta wyróżniła się brigada Stanisława Brożka, zatrudniona przy obsłudze tylnikowni mechanicznych. Młodzi robotnicy brigady, którzy za swe osiągnięcia w Czynie Złotowym zdobyli proporzec przechodni ZG ZMP, manifestując swą radość z powodu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zobowiązali się zaościć przy pracach tylnikarskich na osiedlu C-2 bloku 55-A blisko 3 tysiące roboczogodzin przy tynkowaniu 3650 m kw. muru, oraz podnieść wydajność pracy do 240 procent.

CENNE zobowiązania produkcyjne podjęła młodzież Państwowych Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia w Toruniu. M. in. brigada im. Wojciecha Jańczyka podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne ogólnej wartości ponad 350.000 zł.

Przednowica pracy tej brigady Łukaszevska odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi oświadczyła: „Uczestnictwo w Zlocie zobowiązało mnie do jeszcze sumienniejszej i wytrwalszej pracy w budownictwie nowego życia — zagwarantowanego naszą Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Młodzież wiejska woj. szczecińskiego utrwała osiągnięcia Czynu Złotowego sprawnym przeprowadzeniem kampanii żniwno - omlotowej. M. in. w pow. Łobez w zespole PGR Wągorzyno 30 snopowiazelek obsługują brigady młodzieżowe, które przedterminowo zakończyły zbiory zbóż.

Dzięki przyspieszeniu zbiorów w zespole tym zasiano już poplonu na obszarze 121 ha. W PGR Zelnowo młodzież utworzyła nową brigadę żniwną, która postanowiła przyspieszyć zbiór zbóż. W ciągu pierwszych dni pracy brigada zestawiała zboże z 25 ha.

Nowe aresztowania patriotów francuskich Duclos demaskuje fałszerstwa „Figaro”

PARYŻ. W ZWIĄZKU z opublikowaniem 22 lipca przez dziennik „Figaro” sfalszowanych cyt z notesu Duclos, sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wystosował do dyrektora „Figaro” Pierre Brisson list z żądaniem ogłoszenia go na łamach „Figaro”. List ten nie został przez „Figaro” opublikowany, wobec czego Duclos wniósł do sądu skargę przeciwko redakcji dziennika oraz przesłał tekst listu do „Humanite”.

W LIŚCIE tym Duclos demaskuje fałszerstwa dziennika „Figaro”, który za pomocą dowolnego cytowania wrywków z notatek, usiłuje oszukać uczciwych czytelników.

W DALSZYM ciągu napływają wiadomości o coraz to nowych aresztowaniach patriotów francuskich.

Dziennik „Humanite” podaje, że policja aresztowała w Tulonie sekretarza federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Var — Goleis i Bessona oraz sekretarza związków zawodowych tego departamentu — Tourmaina. Dziennik podkreśla, że sędzia Roth mimo braku wszelkich podstaw prawnych wydał nakaz aresztowania wymienionych działaczy.

„L’Humanite” donosi, że w Tulonie zostało zwolnionych 3 bojowników o pokój — Leolero, Ber-

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Człowiek racjonalizatorzy Radomskich Zakładów Obuwia Leon Adamczyk i Stefan Getler z okazji uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wezwali wszystkich pracowników przemysłu odzieżowego i skórzanego w Polsce do współzawodnictwa o tytuł przodującego racjonalizatora.

● W świetlicy zjednoczenia przemysłowego budowy huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie odbyła się uroczystość przekazania bohaterkiej żalozde kombinatu sztanaru przechodniego ZG Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Żaloga otrzymała również za osiągnięcia w II kwartale br. oraz zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie — tytuł najlepszej żalogi budowlanej.

● Naukowcy zakładu technologii rolnej w Poznaniu przyspieszyli realizację zobowiązania dla ucznia 8 rocznicy Manifestu PKWN i zamiast we wrześniu już w przededniu Święta Wyzwolenia wyprodukowali witaminę B-12 w stanie krystalicznym. Jest to środek leczniczy przeciwko złośliwej anemii. Jednocześnie naukowcy przystąpili do opracowywania podstaw produkcji przemysłowej.

● Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 2 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Włoch w Polsce pana Giovani Battista Guarnaschelli.

● 2 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę udając się do swych krajów część delegacji młodzieży angielskiej oraz delegacji młodzieży z Danii, Finlandii, Holandii, Mongolii, Norwegii, Polonii belgijskiej i Szwajcarii.

Bezowocne ataki interwentów w Korei odpięte przez Armię Ludową

PHENIAN. W KOMUNIKACIE ogłoszonym dnia 2 bm. w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpięły w dalszym ciągu ataki nieprzyjaciela na dotychczasowych pozycjach. Dnia 2 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej i strzelców-niszczycieli samolotów zestrzeliły trzy samoloty nieprzyjacielskie. Jak donosi z frontu koreańskiego Agencja Nowych Chin, jeden z koreańsko-chińskich oddziałów artylerii przeciwlotniczej w pierwszej połowie lipca na 20-kilometrowym odcinku frontu między rzeką Imdzin a Czorwon zestrzelił lub uszkodził 40 samolotów amerykańskich. W okresie tym lotniczo-siły inwazyjne USA, wykonując rozkazy w sprawie wzmożenia „nacisku militarnego”, dokonała ogółem 1.343 lotów na powyższym wąskim odcinku, czyli trzykrotnie więcej niż w całym miesiącu kwietniu. Natomiast liczba zestrzelonych i uszkodzonych samolotów amerykańskich na tymże odcinku przekroczyła pięciokrotnie stan z kwietnia br.

Władze francuskie zakazują członkowi parlamentu podróży do Tunisu

L’HUMANITE” donosi, że deku putowany do parlamentu francuskiego, członek Komitetu Centralnego FPK Leon Feix, został po przybyciu do Tunisu aresztowany, a następnie wysiedlony. Dziennik zaznacza, że jest to pierwszy wypadek, gdy rząd francuski zabrania członkowi parlamentu wstępu na terytorium Tunisu. Aresztowanie i wysiedlenie Leona Feixa z Tunisu świadczy, że koloniści francuscy zamierzają kontynuować politykę represji wobec narodu tuniskiego.

Deputowany Leon Feix wystosował energiczny protest na ręce ministra Schumana. Potępił on politykę rządu francuskiego wobec Tunisu.

Robotnicy algierscy odmawiają wyładunku broni

DZIENNIK „Humanite” donosi, że doorky Algiery odmówili wyładowania samochodów pancernych i innych materiałów wojennych ze statku „Marigot”. Sprzet wojenny był pochodzenia amerykańskiego.

Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ przyjęła rezolucję polską w sprawie ustanowienia narodów

Nowy Jork. RADA Gospodarczo - Społeczna ONZ zakończyła dyskusję nad zaleceniami VIII sesji komisji praw człowieka o prawie narodów do samookreślenia. Zalecenia te sformułowane zostały przez komisję praw człowieka w dwóch rezolucjach.

W MYŚL pierwszej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego na zalecenie państw należących do ONZ, a odpowiedzialnym za zarząd terytoriami zależnymi, aby informowały ONZ o stopniu realizacji przez ludność tych terytoriów jej prawa do samookreślenia. Zalecenia powyższe przyjęte zostały przez komisję pomimo sprzeciwu państw kolonialnych Anglii, USA, Francji i Belgii.

DELEGAT ZSRR Saksin podał krytyce stanowisko mocarstw kolonialnych i zdemaskował manewry delegacji amerykańskiej, zmierzające do kompletnego wywołania zaleceń komisji praw człowieka. Podkreślił on, że urzeczywistnienie prawa narodów do samookreślenia odpowiada pragnieniom wielu setek milionów ludzi, znajdujących się w niewoli politycznej i ekonomicznej u kolonizatorów amerykańskich, angielskich, francuskich, belgijskich i innych. Również przedstawiciele Czechosłowacji i Polski ostro skrytykowały stanowisko mocarstw kolonialnych. Przedstawiciel Polski Poratyński wniósł następnie w imieniu delegacji polskiej rezolucję, przewidującą przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu omawianych zaleceń komisji praw człowieka. W głosowaniu Rada Gospodarczo-Społeczna przyjęła rezolucję polską 14 głosami przeciwko głosom Wielkiej Brytanii, Francji, i Belgii, przy czym Szwecja powstrzymała się od głosowania. Wobec przyjęcia rezolucji polskiej przez większość rady, propozycja amerykańska o wniesienie poprawek do zaleceń komisji automatycznie odpadła i nie została poddana pod głosowanie.

Tito — bałkański Li Syn Man płaci protektorom z USA

rabunkową wyprzedają bogactw swego kraju

Nienawiść ludów Jugosławii do titowskiego reżimu wzrasta z każdym dniem

W KSIĄŻCE Oresta Malcewa p. t. „Tragedia Jugosławii”, szpieg amerykański Hutchinson mówi: „Tito, to klucz, którym można w odpowiedniej chwili otworzyć sobie wrota na Bałkany. Angielskie klucze na Bałkany — to król Piotr, król Michał, król Zogu — ale to są klucze zardzewiałe, przestarzałe. Trzeba mieć nowe i mocno trzymać je w ręku”.

„Wyzwolony z polskości”

ROMAN Łysak w artykule zamieszczonym w 7 (37) numerze „Nowych Drog” rozprawia się z „teorią” i praktykami brudnej roboty emigracyjnej reakcji polskiej. Przyciągamy fragment artykułu:
W numerze kwietniowym paryskiej emigracyjnej „Kultury”, J. Mieroszewski przytacza następujące wywody emigracyjnego literata W. Gombrowicza, dotyczące jednej z prac tegoż Gombrowicza:
„Utwór (ten) pragnie BRONIĆ POLAKÓW PRZED POLSKĄ... WYZWOLIĆ POLAKÓW Z POLSKI... sprawić, ABY POLAK NIE PODDAWAŁ SIĘ BIERNIE SWEJ POLSKOŚCI, ale WŁASNIEMU POTRAKTOWAŁ JĄ Z GÓRY...
„Czy Polak nie jest obciążony dziedziczną Polską t. zn. CHORA PRZESZŁOŚCIĄ narodu i JEGO NIEUSTANNYM UMIERANIEM? CZY, wobec tego, jeżeli POLAK pragnie być człowiekiem pełnowartościowym, zdolnym do maksymalnego napięcia wszystkich energii swych w tak przelomowej, jak obecna, chwili naszego bytu, NIE POWINIEN WYPowiedzieć SŁUŻBY TEJ POLSKOŚCI”.

A więc... być Polakiem — to „obciążenie dziedziczne”, od którego trzeba się jak najprędzej wyzwolić. Nawięzi przestankami byli ci wszyscy wielcy synowie polskiej ziemi, którzy chlubili się swoją polskością. Szaleńcami byli ci wszyscy — a było ich setki tysięcy i miliony — którzy bronili swojej polskości przed germanizacją i rusyfikacją, przed kazerami i carami, ci wszyscy, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski! „Z góry” spogląda Gombrowicz, on dziś udający... polskiego pisarza, dzisiaj „wyzwolony z polskości”, najmita pióra dolarowego kosmopolityzmu — marzący o „pełnowartościowości” w stosunku do swych amerykańskich panów — na nas, odbudowujących w ciężkim trudzie kraj ojczysty, podnoszących jego potencjał gospodarczy i poziom kulturalny.

Pan Gombrowicz uważa, że Polacy powinni wyzwolić się z polskości. Możemy pana Gombrowicza zapewnić, że on się już z „polskością” wyzwolił. On i jego kamraci nie mają już rzeczywistości nie wspólnego z Polską i z narodem polskim. To nie ulega wątpliwości.

JUŻ wtedy, gdy bohaterzy partyzanci jugosłowiańscy oddawali życie za wolną i szczęśliwą ojczyznę, gdy cały lud Jugosławii, oczekiwając z radością nadejścia Armii Wyzwolicielskiej, zwycięskiej Armii Radzieckiej — przedstawicielem rozmaitych misji amerykańskich przy sztabie Tito marzyła się inna Jugosławia: nie wyzwolona, budująca nowe życie wspólnie z innymi wolnymi narodami, lecz zepchnięta na nowo do roli półkolonii na peryferiach kapitalistycznej Europy, zdana na łaskę i niełaskę amerykańskich monopolów, odgradzona murem nienawiści od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Dlatego gdy titowski klucz zdrady narodowej otworzył im dostęp do Jugosławii, imperialiści amerykańscy mocno zacisnęli go w swej drażliwej garści i czynią wszystko, aby „w odpowiedniej chwili” wyważyć nim sobie wrota na Bałkany. Potwierdził to ostatnio osławiony raport admirała amerykańskiego Fichtelera.

W raporcie tym admirał stwierdza niedwuznacznie, mówiąc o możliwościach wykorzystania Tito dla amerykańskiej agresji na Bałkanach, że „Jugosłowianie wyruszyli przeciwko Bułgarii i Węgrom”.

Platny agent Waszyngtonu
W TEN sposób, w świetle raportu Fichtelera w całej pełni ujawniła się rola Tito. Nie żadnego „samodzielnego reformatora społecznego”, nie żadnego „działacza socjalistycznego, kroczącego własną drogą do komunizmu”, jak zwykli byli szumnie tytułować dyktator Jugosławii — ale po prostu najemnego platnego agenta Waszyngtonu, „amerykańskiej świni” jak się o nim lapidarnie wyraził jeden z jego protektorów z Wall Street.

Różnymi kanałami płynie do Jugosławii „pomoc” amerykańska. Lotnictwo titowskie wzmacniają amerykańskie odrzutowce, titowskie pułki artyleryjskie mają otrzymać nowe uzbrojenie z USA, słowem — do „szczęścia” titowcom brakuje już tylko bomb atomowych, które — jak powiedział zastępca szefa sztabu armii Tito, Dapczewicz — „bardzo by się przydały Jugosławii, ze względu na jej położenie geograficzne”.

Bałkański Li Syn Man
ODWDZIĘCZAJĄC się swym protektorom za szesdrobliwość i pragnąc zapewne zasłużyć na owe wymarzone przez Dapczewicza bog-

by atomowe, Tito wysyła się Amerykanom, ile może.

Dotrzymując obietnicy danej w swoim czasie Stanom Zjednoczonym że Jugosławia jest krajem, „na który zawsze mogą one liczyć”, bałkański Li Syn Man wyprzedaje Amerykanom dosłownie wszystko — pożyając od metali kolorowych, drzewa i żywności, a kończąc na tytoniu, suszonych owocach i kwiecie lipowym.

Przemysł stalowy opanowany został przez wielki amerykański trust „Bethlehem Steel Company”. „Anaconda Copper Mining” żywo interesuje się bogatymi kopalniami miedzi w Borze i kopalniami cyny w Merzycy. W Istrii, trust Mellona kieruje eksploatacją złóż bauxytu. W zakładach samochodowych w Tezynie na dobre zagospodarowali się już przedstawiciele „General Motors”. W dolinie rzeki Drawy, spółka amerykańska „Continental Supply Incorporated” przeprowadza poszukiwania złóż ropy naftowej.

Elok Belgrad — Ateny — Ankara

PARZE z intensywną wyprawą dała jugosłowiańskich dóbr materialnych idzie montowanie agrowego bloku Belgrad — Ateny — Ankara.

Niedawna wizyta greckich parlamentarzystów w Belgradzie nie ograniczyła się tylko do wymiany komplementów między hersztami greckimi i jugosłowiańskimi faszystów.

Jak doniósł włoski dziennik „Messagero” rozmowy belgradzkie dotyczyły stworzenia „nowego trzystronnego bloku militarnego” obejmującego Jugosławie, Grecję i Turcję.

Zadanie to jest tym bardziej pilne, że ze względu na wzrastający opór krajów arabskich przeciwko planom wciągnięcia ich do „kome-

dy blisko - wschodniej”, Amerykanie napotykają na coraz większe trudności w realizacji swych zamiarów w rejonie śródziemnomorskim i jak najszybsze zmontowanie bałkańskiej odnogi Paktu Atlantyckiego byłoby im bardzo na rękę.

Dwa bieguny

MONTOWANIE to nie odbywa się jednak zbyt sprawnie. W czasie pobytu greckiej delegacji Tito zmuszony był przyznać, że „układy nie mogą tylko odzwierciedlać intencji dyplomatów, ale muszą liczyć się z poglądami ludności”.

A poglądy tej ludności różnią się biegunowo od intencji Tito i jego reporterów z Waszyngtonu. Nic nie mogą na to poradzić ani amerykańscy szpiegi, ani amerykańskie odrzutowce i na pewno nie poradziłyby nawet te bomby atomowe, do których tak wzdycha faszysta Dapczewicz.

Aby zrealizować swe plany, Tito musiałby aresztować wszystkich Jugosłowian, tak jak uczynił to niedawno z uczniami belgradzkiej wyższej szkoły dziennikarsko-dyplomatycznej, rozwiązanej oficjalnie za to, że „nie spełnia swego zadania”, a w rzeczywistości dlatego, że zarówno wykładowcy jak i studenci okazali się zwolennikami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

„Titowski klucz” rdzewieje

N IENAWIŚĆ ludów Jugosławii do titowskiego reżimu wzrasta z każdym dniem. Wyraża się ona nie tylko w oporze czynnym, jak sąbotowanie dostaw materiałów strategicznych do USA, liczne derżery z wojska, masowe ucieczki robotników z kopalni i fabryk, ale również w oporze biernym, polegającym m. in. na bojkotowaniu widowisk, kin i prasy titowskiej. („Borba”, czołowy organ kłiki Tito, straciła ostatnio 50 proc. swych czytelników).

Tak więc „titowski klucz” rdzewieje w szybkim tempie i amerykańskim podżegaczom wojennym nie udało się otworzyć nim wrot na Bałkany.

M. D.

NIEULECZALNE blizny znaczą twarze ofiar bomb napalmowych, zrzuconych przez barbarzyńców amerykańskich podczas gangsterskich nalotów na ludność cywilną miast i wsi w Korei.

(Fot — CAF)



Laureaci nagród państwowych



JULIAN STRZYKOWSKI laureat nagrody I stopnia za powieść pt. „Bieg do Fragała”.



KAROL FERSTER (Charlie) laureat nagrody III stopnia za aktualne karykatury polityczne.



KAZIMIERZ RUDZKI laureat nagrody III stopnia za realizację programu satyrycznego „To się pokazało” w Państwowym Teatrze „Syrena” w W-wie.

Prof. Ta deusz Sinko

W ŚRÓD księzek i nieprzerwanej pracy naukowej upłynęło całe życie prof. Tadeusza Sinko, życie „od suteren do poddasza” — jak je sam pogodnie określa — bo w suterenach przy ul. Studenckiej w Krakowie zaczął swój naukowy start ubogi syn miejskiego strażnika, a na poddaszu — wyrzucony w czasie wojny przez okupanta z własnego mieszkania — ukończył największe swe dzieło naukowe: „Historia literatury greckiej”, nagrodzone obecnie Państwową Nagrodą Naukową I stopnia.

Na prośbę przedstawiciela API, prof. Sinko skreślił następujące uwagi:
GDY idąc przez Planty, widzę dziesiątki nowych, dziecięcych wózków z pucołowatymi, pięknie ubranymi bobasami, gdy na ulicach Krakowa mijam setki modnie ubranych kobiet w barwnych sukniach o różnorodnych, niepowtarzalnych się wzorach, w lekkich pantofelkach wszelakich fasonów, gdy w teatrze lub na sali koncertowej patrzę na przystych ludzi pracy zasłuchanych w płynące ze sceny słowa czy dźwięki, gdy raduję się widokiem studenta — wiejskiego chłopca, czytającego łacińskich poetów, myślę: dokonaliśmy już wiele.

Osiągnięcia nasze to nie tylko zagospodarowanie Ziemi Zachodniej, to nie tylko odbudowa Warszawy i nie tylko dziesiątki nowych gigantycznych budowli przemysłowych — to przede wszystkim nowe życie milionów rzesz Polaków, nowe życie tych, którzy w sanacyjnych i cierpieli niedzę i bezpowodnie, głód i ciemnotę.

I tego życia — nie pozbawionego jeszcze trudności ale idącego stale ku lepszymu — bronimy dziś z równą siłą, jak bronimy drogiej, wzniesionej własnymi rękami na powojennych gruzach stolicy, jak bronimy piastowskich Ziemi Zachodnich.

Bronimy — przed wojną. Tak, jak w razie potrzeby bronilibyśmy ich z równą siłą i zapalem — przed wrogim agresorem.

Bo wojna to zniszczenie całego dorobku, to zagłada kultury, to za przeproszeniem tego, co wzniesione i zbudowane z wysiłkiem i niema-

łym poświęceniem. I dlatego walczyć z wojną, walczyć o nasze osiągnięcia i zdobycze. I dlatego pod hasłem walki o pokój i Plan Sześcioletni jednoczyć się cały naród, wszyscy prawdziwi Polacy.

Wszyscy kochający Polskę — z jej bogatymi tradycjami kulturalnymi przeszłości, z jej dzisiejszym bohaterstwem w pracy, z jej wspólnymi perspektywami przyszłego rozwoju.

Patriotyzm gwiazdy filmowej

PEWNA hollywoodzka gwiazda filmowa, niejaka Miss Marilen, właścicielka najpiękniejszych w całej Ameryce ust, data ostatnio iście amerykański dowód patriotyzmu. Zaproponowała mianowicie, że podczas 10.000 odjeżdżających na Koreę amerykańskich żołnierzy, dla... podniesienia ich ducha bojowego.

Czasopismo „Life” poświęciło aż siedem stron opisowi tego bohatera skiego wyczynu.

Zamieszczono również kilkanaście fotografii, przedstawiających gwiazdę w ramionach coraz to innego wojska, trzymającą w rękach specjalny amerykański medal do liczenia „patriotycznych” pocatunków.

„Patriotyczny” wysiłek miss Marilen (podobno po 750 pocatunkach usta biednej gwiazdy spuchły do niebywałych rozmiarów) nie dał żadnych rezultatów. Żołnierze amerykańscy nie tylko nie nabrali ducha bojowego, ale wręcz przeciwnie, nadal szukają wszelkich możliwych sposobów uniknięcia wyjazdu na front koreański, poczynając od wymyślania najróżnorodniejszych „ciężkich” chorób, a kończąc na przekupywaniu bardziej wpływowego senatorów.

Coraz więcej bowiem amerykańskich żołnierzy uważa, że zbyt wiele ryzykują, nadstawiając karku w imię brudnych zysków bankierskich. I nawet trick z liczeniem na sztuki pocatunkami nie zmieni tego faktu.

WRÓCIŁEM właśnie z Korei do Pekinu. Telefon z ambasady wietnamskiej: za dwa dni wyjeżdża do Vietnamu kurier. Trudno przewidzieć, kiedy pojedzie następny. W każdym razie nie przedkro. Okazja rzeczywistości wyjątkowa. Czy chcę z niej skorzystać? Odpowiedziałem — oczywiście, że tak.

Tak więc za dwa dni jadę do Vietnamu. Dwa dni gorączkowych przygotowań i skomplikowanych zakupów. Wszystkie musi być jak najwięcej, ze względu na dżunglę, i jak najmniej, ze względu na malarię. Rozmaite płyny przeciwczerwinkowe, do stosunku do swych amerykańskich panów — na nas, odbudowujących w ciężkim trudzie kraj ojczysty, podnoszących jego potencjał gospodarczy i poziom kulturalny.

Pan Gombrowicz uważa, że Polacy powinni wyzwolić się z polskości. Możemy pana Gombrowicza zapewnić, że on się już z „polskością” wyzwolił. On i jego kamraci nie mają już rzeczywistości nie wspólnego z Polską i z narodem polskim. To nie ulega wątpliwości.

Przez dżunglę Vietnamu (1)

Bronisław Wiernik

Na niebie krążył samolot...

POCIĄG pociągiczny Pekin — Hankou rusza przez dźwięczną muzykę, która ze sobą i wita wszystkie pociągi na dworcach. Młody głosik dziecinny, czujący w męgafonie życie nam: „Przyjemnej podróży, towarzysze”.

Z Pekinu do Hankou jedzie się 36 godzin i 25 minut. Dłużej niż z Warszawy do Paryża.

W sali jadalnej hotelu, spotyka się dwie delegacje: Vietnamiec i Koreańczyk. W drodze do Korei i Koreańczyk, zwiedzający Chinę. Przy sąsiednim stole zasiada grupa młodych Hindusów, Indonezyjczyków, Malajczyków. Zimna sala hotelowego „diningroomu”, gdzie jeszcze niedawno międzynarodowi aferyści i intrzygant, handlarze bronią i żywym towarem, specjalisci od „brudnych wojen” i dywersji spóżywali „boże” dary zdobyte w pocie narodów kolonialnych — rozbrzmiewa głosami młodości, entuzjazmu, panuje atmosfera ciepłej, braterskiej przyjaźni.

Wieczorem przeprawiamy się małym statkiem przez Jang Tse. Na drugim brzegu znajduje się Wasiang. Migotliwe światła różnokolorowych lampionów, maleńkie kramiki z owocami, słodyczkami, bułeczkami z ryżu. Wszystko staje się jakos jeszcze bardziej chińskie. Kręta, wąska uliczka maszeruje tanecznym krokiem pochód

młodych chłopców i dziewcząt w jaskrawych, różnobarwnych strojach chińskich tancerzy, uderzając rytmicznie pałeczkami w małe, po dźwięczne bębniaki. Odprowadzają na dworzec grupę młodych chłopów z okolicznych wiosek, którzy jadą budować wielkie zapory na rzekach południowych Chin. Na dworcu tłumy ludzi. Na peronie ludzie ustawiają się w małe kolejki. Gdzie zmieszczą się ci wszyscy ludzie z koszykami, tłumokami, kobiałkami, tobkami, w ogromnych kapeluszach ze słomy, z dziećmi na rękach, z bambusowymi nosidłami? Na peron zajeżdża pociąg. W kilka chwil potem peron pusto szeje. Zmieszali się wszyscy. Bez tłoku. Bez krzyku.

Wśród ludzi przyjaźni uśmiechniętych

Z HANKOU do Liu Czou jedzie się 43 godziny. W tym pociągu jestem już jedynym „białym”. Co chwila zagląda ktoś do przedziału, uśmiecha się przyjaźnie, mówi „Sulien”, „Sulien” — znaczy po chińsku „Związek Radziecki”.

Za oknami nie kończąca się zieleń, powiartowna granibami na tysiące maleńkich, zalanych wodą poletek ryżowych. W gęstym mwie brozą po kolana chłopcy pchając

drewniane sochy, do których zaprzężone są czarne bawoły. Małe, gliniane wioski. Nagie dzieci. Brodaci starcy przystają na mój widok w osupieniu, które przypomina mi, jak daleko już ujechałem. I nagle — boisko sportowe, siatkówka, koszykówka. A na małych stacyjkach, z których większość do piero co otrzymała nazwę, na spotkanie pociągu wychodzą młode dziewczęta z czerwonymi opaskami na ramieniu. Na opaskach napis: „Pomagamy podróżnym”.

Upał staje się coraz bardziej dotkliwy. Obezwładniony kładę się w zamroczeniu na rozpaloną matę ryżową. Przez niedomknięte powieki widzę, jak obok mnie siedzi mój sąsiad z przedziału, oficer Chińskiej Armii Ludowej - Wyzwoleńczej, zahartowany w bojach Osmejszej Armii, zahartowany w trudach Długiego Marszu. Myśląc, że zasnąłem, chłodzi mi twarz swoim wachlarzem...

Po czterdziestu ośmiu godzinach jazdy, ściśle według rozkładu, wjeżdżamy na dworzec w Liu Czou. Wieczorny posiłek, przygotowany na cześć przybysza z daleka, w gronie ludzi ciekawych, życiowych, skromnych i uważnych. Pytają o szczegóły budownictwa socjalizmu w Polsce. Słyszeli o naszym Planie 6-letnim, o Nowej Hucie, wiedzą dużo o Polsce.

Skąd? Z tłumaczonych na chiński język artykułów prasy radzieckiej.

Wieczorem jedziemy dalej — do Nanning. Ostatni etap podróży po ciągu. Upał wymaga się coraz bardziej. Najsłabsze rzeki są tu szersze niż Wisła pod Warszawą. Godzinami mijamy tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi, którzy najbardziej prymitywnymi sposobami budują solidne, nowoczesne mosty. Uśmiechnięte twarze. Wiele z tych twarzy na widok mojej, zastępa nagle w niedającym się opisać zdumieniu. Jestem pierwszym „białym”, jakiego ujrzeli w swoim życiu. Nad szalaszami z maty ryżowej powiewają transparenty z leninowskim cytatem o potrzebie nauki.

Jedziemy coraz wolniej. Ta część Chin należy do najpóźniej wyzwolonych. Na niedawno zbudowanej kolei wciąż jeszcze trwają roboty. Na palach nowobudującego się mostu młodzi ludzie wypisują hasło „Kang mei, Juan Czai” — walczyć z amerykańskim imperializmem, pomagaj Korei! Drzewa bananowe, powiaty lotosu i nagle — nasze polskie sosny i szyszki. Z małych poletek ryżowych, na których nawet bawołowi trudno się obrócić, wyrastają słupy telegraficzne. Na stupie młody człowiek w błękitnym drelichu uśmiecha się do

mnie szeroko, macha ręką. Pełz to kilometrów od Warszawy?

Rozmowa na małej stacyi c

MALA stacyjka, której nie ma na mapie. Parna noc, rozbykana miliardami komarów, rozświetlona miliardami błękitnych ogników, bez porównania większych od naszych robaczków świętojańskich. Młody kolejarz opowiada mi, jak to w dawnych czasach dzieci ubogich uczyły się przy świetle błękitnych ogników, zamkniętych w szklanym naczyńcu. Obok nas siedzą młody mechanik i żołnierz. Opowiadają im o tych czasach, gdy w mojej zapalce na cztery. W małym szalaszku po drugiej stronie toru kolejowego zamigotało światełko lampki naftowej. Rozległo się ra woływanie. To zwolują na zebranie chłopów.

Dopiero rano pojechaliśmy dalej. Na nagich wierzgach ogromne napisy: „Niech żyje Mao Tse Tung”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Chin”. Dwudziestoletni towarzysze podróży, Ju Minh, śpiewa piosenkę o Stalinie i Mao Tse Tungu. Śpiewa dla mnie.

Z Nanning jedziemy dalej ciężarówką drogami, których nie było jeszcze trzy miesiące temu.

Drugiego dnia pod wieczór wyskoczyliśmy z ciężarówki, by skryć się w polu kukurydzy.

Na chińskim niebie krążył samolot — taki sam jaki jeszcze niedawno widziałem na niebie koreańskim: amerykański, dwumotorowy bombowiec B-26. Przed nami był Vietnam.

O Lutrze, Fidiaszu i kobietach z »Ozimka« »Czysto męskie« prace

nie przerażają dziś przodownic z opolskiego ZBM

a 19-letnia Elżbieta Wojtynek mogłaby konkurować ze słynnym Niegutem zbrojarzem z budowy częstochowskiej

FIDIASZA, najsłynniejszego rzeźbiarza starożytnej Grecji, poproszono raz, aby swą mistrzowską ręką stworzył pomnik kobiecie. Pomnik miał symbolizować jej cnoty, jej pracę, jej pole działania. Fidiasz wyrzeźbił Wenus stojącą na złotwie, jako symbol kobiecy — która — jak złotw — „powinna zawsze milczeć i być zawsze w domu”, uzależniona całkowicie od swego władcy — męża. Tak to przynajmniej tłumaczył Plutarch w swych rozprawach o moralności.

M INEŁY setki lat, a sytuacja kobiety nie uległa żadnym zmianom. Marcin Luter, reformator religijnych, twórca protestantyzmu żyjący na przełomie XV—XVI wieku, miał w swych „kolekwjach” tylko takie słowa „uznania” dla kobiety:

„Nie ma ani takiej spódnicy, ani takiej sukni, w której kobiecie byłoby równie nie do twarzy, jak z mądrością, jak wtedy, gdy chce być mądra...”

Wątpliwe uznanie, prawda?

C O by powiedział Fidiasz albo Luter, gdyby tak usłyszeli, jakimi wynikami pracy szczerzą się dziś u nas kobiety, w jakich działach pracują i jakimi pochwałami obdarzają ich za te prace najwyżsi dostojnicy państwowi.

Na przykład „Ozimka” nowobudująca się osiedle robotnicze w województwie opolskim. Tam kobiety — jak mówi kierownik tej budowy — „opanowały całkowicie sytuację na placu”. Wykonują prace, które dotąd stanowiły „monopol” mężczyzn, np. murarka, prace zbrojarskie, betonarskie, transport budulca.

Prezydent RP Bolesław Bierut, analizując na VII Plenum KC PZPR, zagadnienie siły roboczej i związaną z tym sprawą zatrudnienia kobiet w produkcji, tak mówił o „Ozimku”:

„...w Opolskim Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego Zarząd budowy „Ozimka” zatrudnia na budowie 40 proc. kobiet. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie ta budowa, jako wzorowa otrzymała w czwartym kwartale 1951 r. i pierwszym kwartale 1952 r. sztandar przedchodni...”

Otrzymała go za dobrą pracę. A więc kobiety wykonywały te „czysto męskie” prace nie gorzej od mężczyzn.

B EZ względu na to co by powiedział Fidiasz czy Luter, jedno jest pewne: ani Elżbieta Mach, ani Elżbieta Wojtynek czy Lucja

Dzieła Mickiewicza w pięknym przekładzie na język rosyjski

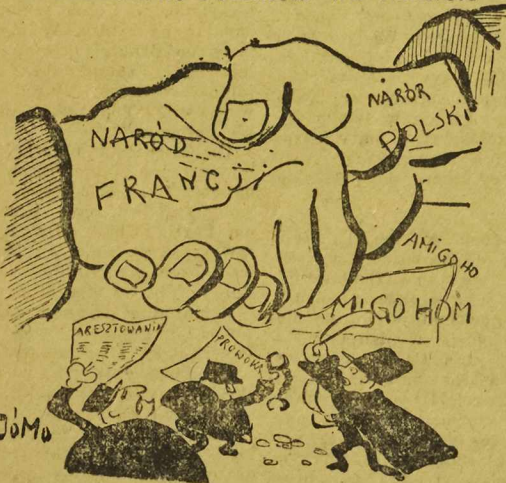
N AKLADEM Państwowego Wydawnictwa Literaturnego ZSRR, ukazał się w rosyjskim przekładzie W. Lewika i L. Martynowa kolejny tom zbioru dzieł Adama Mickiewicza. Książka zawiera pełny tekst „Dziadów” wraz z komentarzami i przypisaniami autora, autograf fragmentu pierwszej części „Dziadów” oraz urzynek z „Pomnika Piotra Wielkiego” Puszkina.

Obszerną przedmowę do dzieła napisał członek Akademii Nauk ZSRR K. Dzierżawin. Zachwyca piękna szata graficzna książki.

W najbliższych dniach przewidywane jest ukazanie się pięciotomowego zbioru dzieł Mickiewicza.

Wszedł też z druku w nakładzie 150 tys. egzemplarzy zbiór opowiadań i nowel Sienkiewicza.

PO OSTATNICH PROWOKACJACH POLICJI PINAY'A PRZECIWKO POLAKOM WE FRANCJI



Tej przyjaźni narodów nie zwalczą... Francja pamięta — Oradour... Polska pamięta Oświęcim... A teraz wiedzą o Kołodo...

cze lepiej pracowała i jeszcze więcej zarabiała.

G ECIARKA, to urządzenie z dwoma szczeblami, między które wsadza się prostą sztabę żelazną. Przerzut dźwigni — i sztaba uzyskuje pożądaną krzywiznę, taką, jakiej potrzeba na zrobienie żelbetonowych fundamentów lub ścian.

Gieciarki były do niedawna obsługiwane na „Ozimku” wyłącznie przez mężczyzn. Dziś 19-letnia Wojtynek, koleżanka Pazikówny z Krasiejowa mogłaby konkurować nawet ze słynnym Niegutem, zbrojarzem przy budowie nowej stalowni częstochowskiej. Wyrabia przecięt-

nie 200 procent normy — zarabia 1.000 złotych miesięcznie.

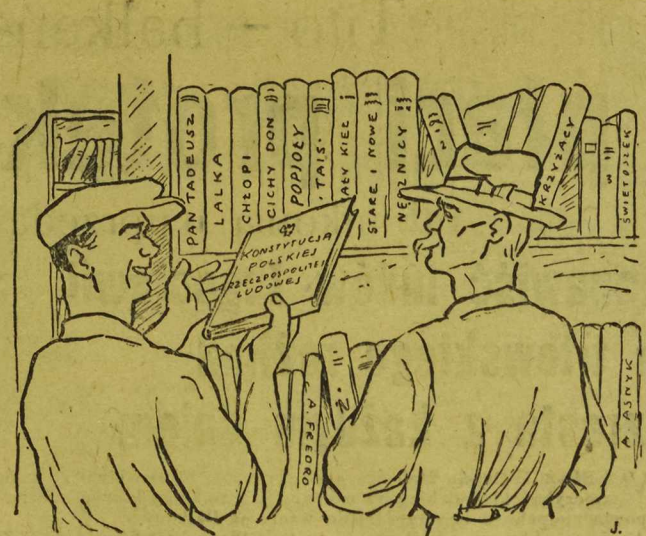
C O sądzi o pracy kobiet na budowie kierownik „Ozimka”, Brunon Kijas? (nie byle jaki zresztą kierownik, bo dwukrotnie już wyróżniony jako „najlepszy w polskim budownictwie mieszkaniowym”).

Oto jego zdanie:

„Są często ambitniejsze od mężczyzn. Solidniejsze. Pilniejsze. Chętnie się szkolą. Biorą czynny udział we wszystkich na radach”.

Niech więc kierownicy innych budów i zakładów przemysłowych biorą przykład z „Ozimka”.

WINCENTY LIN



— Ta książka jest kluczem, który otwiera nam dostęp do wszystkich dobrych książek. (Rys. Jantar)

Nieświadome działanie na szkodę państwa W skutkach jest szkodliwe

tak samo jak świadome

Nie wolno nam patrzeć przez palce na pijaństwo i jego konsekwencje

Z NAM siwego młodzieńca, który na bujnym koncie swoich alkoholowych wyczynów z dumą zarejestrował taki oto numer: którejś okupacyjnej nocy nie zważając na policyjną godzinę, w stanie mocno „zabal-samowanym”, wsiadłszy pod pachę walizkowy patefon udał się z nim przed posterunek żandarmerii i tu, ku uciesze wartujących, odegrał wiązankę legionowych melodii.



W DNIACH od 31 lipca do 3 sierpnia 1948 roku Świdnica była terenem burzliwych demonstracji ulicznych. Jak podają kroniki świdnickie — „31 lipca przedchadzał się ulicami miasta jakiś młodzieniec, na którego plecach widniało nazwisko znanego komendanta miasta. Było to za demonstracji wybito szyby w domu komendanta. Zawiadomione o ekscesach wojsko wysłało na miejsce kompanie piechoty która oczyszczała z demonstrantów plac przed komendaturą. Burmistrz miasta na wieść o demonstracjach zmobilizował dzwonek alarmowy straż obywatelską, która jechała w Świdnicę od kilku kilometrów (od wypadków wrocławskich) i której celem było niedopuszczenie do ekscesów w mieście.

Demonstracji wybito szyby w domu komendanta. Zawiadomione o ekscesach wojsko wysłało na miejsce kompanie piechoty która oczyszczała z demonstrantów plac przed komendaturą. Burmistrz miasta na wieść o demonstracjach zmobilizował dzwonek alarmowy straż obywatelską, która jechała w Świdnicę od kilku kilometrów (od wypadków wrocławskich) i której celem było niedopuszczenie do ekscesów w mieście.

Wtedy, kiedy sprzedany obcomu kapitałowi przemysł „mocarstwowej” Polski nie mógł na żadnym odcinku zaspokoić zapotrzebowania wewnętrzne — kiedy nie była stałym subiektem — kiedy nie była stałym subiektem walczących się chałup, kiedy stopa życiowa mas społeczeństwa obniżała się w sposób tragiczny — notorycznie fałszowany rocznik statystyczny w jednej tylko dziedzinie notował sukces — ilość produkowanego w przemyśle konsumpcyjnym wzrosła na przestrzeni lat 1929-38 o 200 tysięcy hektolitrow.

Reżim nacjonalno-faszyzowski nie dbał o produkcję broni przeciw wrogowi zewnętrznemu — troskliwie jednak zabiegał o to, by nie zabrakło mu broni przeciw własnemu naradowi.

Polska Ludowa wszelkimi siłami walczy z nadużywaniem alkoholu. Leczymy pijaków. Podnosząc cenę wyrobów alkoholowych staramy się wytrącać pijakom możliwość ulegania nalogowi. Związki zawodowe, organizacje społeczne prowadzą ogromną akcję uświadamiającą, wychowawczą.

A przecież — mimo to — ciągle jeszcze pijaństwo jest u nas plagą społeczną, zjawiskiem masowym. Gdzie szukać przyczyn?

Musimy ich obronić

W WODCE topi swe zmartwienia były właściciele przemysłowego obiektu, rozparcelowany obszarnik, weteranaryski lekarz i dzielnicy kuliak. Im jest źle — uciekają od naszego życia do wódki. Nimi nie przejmowaliśmy się zbytnio.

Alie banda nierobów nie ogranicza się do tego. Za podszeptem wrogów agentów zagranicznych, za podszeptem emigracyjnych wyclusów, czasem z inicjatywą własną, ze świadomością prowadzenia akcji dywersyjnej — ciągną do wódki ludzi pracy słabszych moralnie, a nieświadomych jeszcze niebezpieczeństwa zarówno osobistego, jak i narodowego. Bandyci ludzki miarąmi leku na przejęsione kłopoty: zapomnisz bracie na chwilę — będzie ci źle.

Przeciw tej dywersji musimy wspólnym wysiłkiem bronić tych, których nie stać na własną obronę.

oczywiście — sprawa wydaje poruszona nie jest jedynym źródłem pijaństwa. Są i tacy, którzy wpadają w ten nałóg bez niczyjej pomocy. Z głupoty. Z chęci „użycia”.

Tym ludziom tłumaczyć trzeba, że nieświadome działanie na szkodę państwa i społeczeństwa — w skutkach jest tak samo szkodliwe jak świadome.

Nasz obowiązek

JEST wiele powodów, dla których walka z pijaństwem stanowi obowiązek całego społeczeństwa: dbałość o każdego człowieka, troska o zdrowie narodu, troska o rodzinę itd.

Alie najważniejszym bodaj między nimi jest nakaz czujności wobec wroga społeczeństwa również i na odcinku walki z plagą alkoholizmu pokrzyżuje jego plany.

Historia hut dolnośląskich liczy dwa tysiące lat

sprzet żelazny mistrzowie rzemieślnicy”.

Interesuje nas, kiedy na Śląsku pojawiły się pierwsze wyroby z żelaza?

Archeologia badająca przeszłość naszych ziem na podstawie wykopalisk w postaci narzędzi, fragmentów budowli, ceramiki — dostarcza nam niezbitych dowodów, świadczących o tym, że pierwsze wyroby z żelaza wystąpiły na Śląsku już w okresie 700—400 lat przed n. e.

O GLĄDANE dzisiaj przez nas w gablotkach muzealnych wyroby z żelaza jak siekiery, dółki, sztydła, wiele różnorodnych ozdób i broni, pochodzące z okresu 700—400 lat przed n. e. świadczą o istnieniu wówczas na Śląsku dobrze rozwiniętego kowalstwa.

Znając wyroby oraz podstawowe narzędzia, używane przez ówczesnych kowali możemy odtworzyć sam proces pracy kowalskiej. Praca ta była ciężka i żmudna ze względu na prymitywne narzędzia kowalskie jak np. kamienne lub rogowe kowadła, kamienne młoty oraz bardzo prymitywne skonstruowane szczypce.

W późniejszych okresach kamień młot zastąpiono żelaznym, który w znacznym stopniu przyspieszył sam proces kucia. Pierwsze żelazne młoty na terenie Śląska pojawiły się dopiero około 1 w. n. e.

P OWSTAJE pytanie skąd ówczesny kowal brał surowiec służący mu do wykonywania wielu niezbędnych narzędzi pracy? Badania archeologiczne wykazały, że początkowo w okresie 700—400 lat przed n. e., sprowadzano z krajów wschodnio-alpejskich surowiec żelazny w postaci klinowatych bryłek oraz gotowe wyroby jak np. płaskie siekiery lub miecze. Narzędzia z żelaza jako twardsze od uprzednio używanych brązowych wpływały w znacznym stopniu na wydajność pracy, a w związku z tym zwiększał się na nie popyt, który spowodował stosunkowo szybkie powstanie miejscowego hutnictwa, opartego na rodzimej bazie surowcowej.

Śląską początki hutnictwa sięgają 1 w. przed n. e. Badania wykopaliskowe odkryły na terenie Śląska ślady wielu dymarek tzw. pieców służących do wytopu żelaza z rud.

Nieszkodliwy dla zdrowia a działający silniej niż morfina środek znieczulający wyprodukowali uczeni radzieccy

W CIĄGU wielu wieków lekarze, chcąc przynieść choremu ulgę w bólach, stosowali takie środki znieczulające, jak opium, konopie indyjskie, później morfina itd.

Srodki te jednak, albo nie działały skutecznie, albo wywierały bardzo szkodliwy wpływ na organizm, albo łączyły na raz obydwie wady.

Dziś w świetle nauki Pawłowa kwestia znieczulenia bólu nabiera niezmierzonego doniosłego znaczenia. Zabezpieczenie układu nerwowego przed po drażnieniami bólowymi ułatwia bowiem — jak się okazuje walkę z chorobą i chroni przed wyczerpaniem kory mózgowej, a co za tym idzie rozwojem oraz pogłębieniem się cierpienia.

Przeprowadzone w ciągu ostatnich trzech lat badania kliniczne dowiodły, że wynaleziony przez uczonych radzieckich preparat znieczulający „promedol”, doskonale spełnia postulaty nowoczesnej medycyny. Siła jego działania kilkakrotnie przewyższa morfina, przy czym środek ten jest nieszkodliwy. Może być on stosowany z powodzeniem przy wszystkich tych przypadłościach chorobowych, przy których dotychczas znane preparaty okazywały się bezskuteczne, a więc przy raku, chorobach wrzodowych przewodu pokarmowego, w ciężkich wypadkach obrażeń kostnych.

Osiągnięto również dobre rezultaty stosując promedol przy skomplikowanych porodach.

Produkcja nowego preparatu odbywa się dość prostymi metodami z całkowicie dostępnego surowca krajowego. Wkrótce już promedol będzie stosowany w praktyce lekarskiej na szeroką skalę.

B ADANIA archeologiczne oraz porównawcze dane etnologii umożliwiły nam odtworzenie procesu wytopu żelaza. Surowiec żelazny otrzymywano drogą procesu hutniczego w prymitywnie skonstruowanych z kamienia i gliny cylindrycznych dymarkach przy temperaturze 700—900 st. C.

W dymarkach wytapiano rudę darniową, której eksploatacja jak i wytop nie jest skomplikowaną. Hutnictwo śląskie od momentu swego powstania aż do czasów średniowiecznych rozwija się wspaniale. Badania wykopaliskowe na terenie Tarchalic pow. Wołów odkryły 30.000—40.000 śladów ognisk hutniczych, pochodzących z okresu wczesnośredniowiecznego. Również w średniowieczu na terenie Śląska rozwijało się hutnictwo dymarkowe.

Ciężką, odpowiedzialną pracę średniowiecznych hutników śląskich pięknie opisał Walenty Rożdżeński w swym poemacie z XVII w.

S TOSOWANIE coraz to doskonalszej konstrukcji pieców służących do wytopu doprowadziło w końcu do powstania nowoczesnego hutnictwa. Porównując pierwsze prymitywne dymarki z naszym wielkim piecem widzimy ogromną drogę rozwoju przez hutnictwo śląskie. Zawsze jednak musimy pamiętać o tym, że przy wynalazczości tysięcy pierwszych hutników śląskich, ofiarnie pracujących przy dymarkach, położony podwalny pod dzisiejsze wspaniałe, socjalistyczne hutnictwo śląskie.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAZ POZARNA — 08.

DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

DZURY APTEKI:

SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołaja 42.
SPOL. Nr. 11 — ul. Purtyńskiego 47.
SPOL. Nr. 8 — ul. Stalina 51.
SPOL. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25.

OSTRE DZURY SZPITALI:

WOJEWÓDZKI (chirurg., wewn. i pediatryczny), ul. 1 Maja Nr. 4.

KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chalubińskiego 2.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE I Ośrodek Specjalistyczny — ul. Dobrzyńska 21/23 II piętro, pokój 214, godz. 9-12 i 15-18.



Brawo!

Dla pani ten kawałek na pieczęć? Proszę bardzo, już się robi! Płaci pani 6.60. Kto następny?



Śmiechnięty ekspedient chętnie służy również radą lub informacją.

Nic więc dziwnego, że kupujący odchodzą zawsze zadowoleni i liczą ich w ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrosła z 900 do blisko 3 tysięcy.

Brawo, ob. sprzedawco! Dobrze pojmujecie obowiązki pracownika handlu spożywczego!

Jedna z największych w Europie wrocławska fabryka chleba

wyrabia dziennie 32 tony pieczywa

Dwa połączone „mamuly” będą mogły całkowicie zaspokoić potrzeby mieszkańców naszego miasta

Z PEWNOŚCIĄ wielu wrocławian, przechodząc ul. Sienkiewicza, spostrzeżło 7-piętrowy gmach w połowie „okuty” rusztowaniami. Nie wszyscy jednak wiedzą, że mieści się w nim największa w Polsce i jedna z największych w Europie fabryka chleba.

Kryształowe dołnośląskie cieszą się wśród klientów dużą popularnością

Dział Artykułów Gospodarstwa Domowego PDT, jest bogato zaopatrzone.

Dział ten posiada stoisko przedmiotów metalowych, porcelany i kryształów oraz artykułów szklanych.

Szczególnie duży jest wybór kryształów dołnośląskich, które cieszą się uznaniem nie tylko wrocławian, ale i przyjeźdźców. Równie bogato wyposażone jest stoisko w starannie wykonane serwisy do kawy, jak i różnego rodzaju i wielkości talerze.

Stoisko przedmiotów szklanych oblegane jest przez gospodynie, które zaopatrują się tutaj w słoiki podczas, gdy rolnicy skupiają się przy dziale artykułów metalowych, gdzie mogą nabyć potrzebne im rzeczy, począwszy od gwoździ, a skończywszy na dużych sitach do maki.

Dział artykułów gospodarstwa domowego jest, jak informuje nas kierownictwo PDT, systematycznie zaopatrywane w towar w zależności od sezonu. (SdDa)

Dzięki czujności organów MO niebezpieczni bandyci nie uniknęli surowego wymiaru sprawiedliwości

PRZED kilkoma dniami w sądzie wojewódzkim odbyła się rozprawa przeciwko dwóm przestępcom-chuliganom, którzy wystąpili napałkami na taksówkarzy i dopuścili się zbrodni na mieszańcu Wrocławia Annie Hofman.

Bandyci tylko w ciągu jednego miesiąca styczeń br. napadli na dziewięciu kierowców taksówek, ograbając ich z pieniędzy, które potem przepijali w reprezentacyjnych lokalach.

Epilogiem ich zbrojckiej „karier” było zamordowanie Anny Hofman. Czyny tego dokonali nożem, będąc w stanie nietrzeźwym.

Przestępcy nie uszli surowemu wymiarowi sprawiedliwości. Zarówno Marian Krejczy jak i Jan Wycz, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia, otrzymali kary śmierci.

Podkreślić tu należy czujność i sprawność działania naszych organów Milicji Obywatelskiej, która już w lutym br. tj. w miesiącu rozpoczęcia przez wyżej wymienionych przestępców ich zbrodniczej działalności na terenie Wrocławia wpadła na ich trop i dokonała aresztowania.

DZIAŁANIA wojenne i wycofujący się z Wrocławia hitlerowcy w poważnym stopniu uczyniły tę piekarnię niezdolną do produkcji. Dzięki jednak ofiarności robotników WZBP Nr. 1 naprawa zniszczonych urządzeń postępuje szybko naprzód. Stanął już „podręczny” magazyn mogący pomieścić 20 ton pieczywa, oraz wymienia się obecnie żelbetonowe stropy.

Od 1 czerwca w dziesięciu olbrzymich piecach wypieka się codziennie 32 tony smacznych chlebów, grachomów, chlebów naleśniczkowych, białostockich, solanek i innych gatunków pieczywa.

Zwiedzamy zakład, oprowadzani przez kierownika fabryki, ob. M. Kubiaka.

Cały cykl produkcyjny — począwszy od przewiezienia mąki do wypieku chleba — jest zmechanizowany — informuje nas ob. Kubiak, pokazując dźwigi wózkowe i towarowe, które same wyrzucają wory mąki na wyznaczone piętra.

Z bliska obserwujemy równo drgające siła mechaniczne, przez które przelatuje jasna czysta mąka. Teraz wędruje ona do olbrzymich kotłów, gdzie przechodzi proces fermentacyjny. Po wymieszaniu w ogromnych mieszarkach ciasto wędruje do specjalnej maszyny, która je waży i nadaje mu kształt chleba.

Spoglądamy na migające ręce ob. Kamakowskiej, poddawającej koszyczki do maszyn. W przeciagu trzynastu minut maszyna formuje i waży sto bochenków.

Bochenki wędrują do komór parowych na 25-minutowe wżaranie, a później na ruszta. W ciągu 50 minut 1.000 bochenków opuszcza piec. Nie można ich jednak ze względu do sklepów i muszą przynajmniej kilka godzin poleżeć w chłodzie.

W nowej fabryce rosną również nowi ludzie. Przdownik pracy ob. I. Kamiński został awansowany na samodzielnego brakarza. 19-letnia ZMP-6wka ob. Walczak jako pomoc piekarska osiąga miesięcznie 141 proc. normy. Bardzo dobrze spijuje się także ob. Nowak, uzyskująca 162 proc. oraz cała brygada E. Janczaka osiągająca każdego miesiąca 150 proc.

Warunki higieniczne są w fabryce naprawdę bez zarzutu. Na każdej sali czynne są elektryczne wentylatory. W rozbierni, obliczonej na kilkadziesiąt osób każdy pracownik ma swoją szafkę. Bardzo czysto utrzymane są również bardo czyste łaźnie.

Już dziś wrocławska fabryka chleba może zaopatrzyć miasto w pieczywo w 48 proc. Nie uruchomiono jeszcze dwóch „mamutów”, zdolnych wyprodukować dziennie 120 ton pieczywa. Centralny Zarząd Przemysłu Piekarskiego czyni starania, aby w jak najbliższym czasie uruchomić te dwa kolosy, które w zupełności zaopatrzą mieszkańców naszego miasta w chleb. (Ag.)



Cyrk otwarty! Na widowiska przybywać będziemy punktualnie

Z GODNIE z informacją, podaną w numerze z dnia 30 lipca br. Cyrk Nr 4, który rozbił swoje namioty na Placu Grunwaldzkim w dniu 1 sierpnia o godz. 13.30 dał pierwsze przedstawienie dla świata pracy. Pierwsze oglądało 1.400 osób, co świadczy wymownie o atrakcyjności widowiska.

Przedstawienia rozpoczynają się w dni powszednie punktualnie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.30. Sprzedaż biletów rozpoczyna się w dni powszednie o godz. 15, w dni świąteczne o godz. 10.

Dyrekcja Cyрку apeluje tą drogą do publiczności o ściśle przestrzeganie godzin rozpoczęcia spektaklu. Bo pomysłmy tylko:

Wchodząc do teatru po rozpoczęciu przedstawienia narażamy się w najgorszym wypadku na pomyłkę w głosnym tekście. W cyрку natomiast odwrócenie uwagi artysty może spowodować jego ciężkie kalectwo a nawet i śmierć.

A więc — od dziś wszedźmy punktualnie do cyрку. Wszelkich informacji dotyczących przedstawień udziela Dyrekcja Cyрку, Plac Grunwaldzki, Wrocław, tel. 75-83. (SL)

Nasz felieton

Tajemniczy wczasowicz

Do Kudowy - Zdroju na wczasy zdrowiskowe przybył wielce tajemniczy osobnik. Natychmiast po przejeździe porozumiał się z kierownikiem domu wycoczynkowego i poprosił go.

— Przyjechałem tu wypocząć i podleczyć moje stargane nerwy. Zajmuję jedno z najbardziej de-

Czy zapisałeś już swe „dziecko do przedszkola?”

Jeszcze 500 miejsc czeka na małych „uczniów”

ROK szkolny w przedszkolach rozpoczął się wprawdzie już 1 sierpnia, jednak zapisy trwać będą przez cały bieżący miesiąc.

O przedszkoli mogą uczęszczać dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Pierwszeństwo przy zapisie mają dzieci samotnych matek lub ojców pracujących i studiujących. Rodzice, pragnący umieścić swe pociechy w przedszkolu, muszą dokładnie wypełnić karty zgłoszeń, w które zaopatrzyć się mogą w najbliższym przedszkolu do 10 bm. Karty te wraz ze świadectwem szczeniemia ochronnego do zakładu pracy (studium) do komitetu uczelnianego) celem uzyskania skierowania. Od 11-30 sierpnia kierownictwa przedszkoli przyjmować będą zakwalifikowane już zgłoszenia.



Z cyklu: Pieczęcie miast dolnośląskich. Pieczęć miasta Świdnicy z roku 1315. (Ze zbiorów Muzeum Śląskiego we Wrocławiu).

70 wrocławskich przedszkoli, dysponujących 7.000 miejsc, może jeszcze przyjąć około 500 „uczniów”. Dzięki staraniom Wydziału Oświaty MRN we wszystkich tych placówkach widoczna jest duża poprawa warunków wychowawczych i materialnych. Znacznie poprawiło się wyżywienie, ponieważ na dziecko przeznaczona jest obecnie dziennie 4,20 zł.

O tym, jakim udogodnieniem dla rodziców pracujących są przedszkola, wiedzą najlepiej matki lub ojcowie, którzy rano odprowadzają do nich swe pociechy, a następnie spokojnie idą do pracy, wiedząc, że po południu odbiorą je syte i roześmiane.

Pamiętajmy również, że przedszkole — jak wskazuje sama nazwa — to jak gdyby studium przygotowawcze przed wstąpieniem do szkoły.

Tu uczy się dziecko współżycia w kolektynie, śmiałego wypowiadania swoich myśli, uczy się liczyć w zakresie do 10, kochać przyrodę. Dlatego — jak twierdzą kierownicy szkół „absolutnie” przedszkoli są później najlepszymi uczniami.

★ Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP (pożłotowe) odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 9 w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym ZMP przy ul. Rzeźbiarskiej.

★ Zebranie wszystkich pilotów zwołuje wrocławski Aeroklub dnia 4 bm. o godz. 16 na lotnisku.

★ Posiedzenie Komisji Budownictwa MRN odbędzie się 5 sierpnia o godz. 10 przy Placu Solnym 18, pok. 202. Referat wygłosi mgr inż. arch. Emil Kalski.

★ Zaginęła dziewczynka imieniem Lili lat 4 w dniu 1 sierpnia br. między godziną 18-18.45 przy ul. Czubalskiego nr 8 — jasna blondynka, ubrana w sukienkę popielatą, biały fartuszek i białe zniszczone pantofle. Wiadomość kierować ul. Czubalskiego nr 8, m. 1.

★ Portfel z dokumentami ob. Henryka Perzanowskiego zam. przy ul. Prądzyskiego oraz blok rysunkowy znaleziony przy Muzeum Dolnośląskim znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami „Słowa Polskiego” pok. 13.

Widowiska i imprezy

TEATR

KAMERALNY — godz. 19,00 — „Balladyna”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 11 — „Błyszczyący klucz”; godz. 16 — „Złota szlafmyca”; godz. 19,30 — „Cudzoziemczyni”.

WYSTAWY

MUZEUUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląski starożytny”; „Polska ceramika artystyczna”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 7/9 — „Udział młodzieży w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej”.

PAWILON XIX — Tereny Wystawowe „B” — Wystawa PCK — „O higienie i walce z alkoholizmem”.

Poranki kin:

ŚLASK — „Guramiszwilli” (radz.), godz. 10,30.

WARSZAWA — „Teatr zwierząt” (radz.) godz. 11 i 13.

SCALA — „Dubrowski” — (radz.), godz. 11.

PRZODOWNIK — „Statek pulapka” — (radz.), godz. 11.

POKÓJ — „Śpiew jest piękem życia” (węg.), godz. 11.30.

POLONIA — „Sumienie” (czes.), godz. 10, 12, 15.

PIONIER — „Wiosna” (radz.), godz. 10.

TECZA — „Dziubars” (radz.), godz. 11.

FAMA — „Torpedowiec nieugięty” — (radz.), godz. 12, 15.

KINA

ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Słuby kawalerskie” (radz.), godz. 13, 15, 18, 20, 24, 25.

WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Tajna misja” (radz.), godz. 13, 15, 18, 20, 23, 25.

PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy Nr 15 — „Albani” (arg.), godz. 15, 30, 18, 20, 23, 25.

SCALA — ul. Mikołaja nr. 27 — „Rzym, miasto otwarte” (wl.), godz. 13, 15, 18, 20, 23, 25.

POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Cienie na torach” (NRD), godz. 14, 30, 17, 15, 20, 00.

POLONIA — ul. Żeromskiego nr 63 — „Ucieczka z niewoli” (bułg.), godz. 14, 00, 16, 00, 18, 00, 20, 00.

PIONIER — ul. Stalina nr. 71 — „Wielka luna” (radz.), godz. 14, 00, 18, 00, 20, 00.

TECZA — ul. Kościuszki nr. 17 — „Bracia Benthin” (NRD), godz. 14, 00, 18, 00, 20, 00.

FAMA — Psie Pole — „Poddany” (NRD), godz. 15, 30, 17, 45, 20, 00.

LETNIE — „Pani Deryn” (węg.), godz. 20, 30.

DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

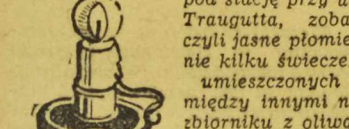
ROBOTNIK — Leśnica — „Pełna para” (węg.), godz. 14, 00, 16, 00, 18, 00, 20, 00.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 8-18.

Materialny wybuchowy

OSTROŻNIE z ogniem! Używanie otwartego światła milicyjnie wzbronione — oto, jakie napisy krzyczą z dużych czerwonych tablic na stacjach benzynowych.

Jakieś jednak było zdumienie kilku wrocławskich szoferów, którzy podjeżdżając pod stację przy ul. Traugutta, zobaczyli jasne plomienie kilku świeczek umieszczonych między innymi na zbiorniku z oliwą!



Na miejscu pojawiły się uszodobyłskie „Spacerki”, które potuziły dramatyczną decyzję — na drążkach nogach z okrzykiem „raz, dwie, trzy” podeszły do urzędującego wewnątrz kierownika.

Kierownik o bladej twarzy (nie wiem czy to był lek śmiertelny, czy tylko chwytne plomyki trzech świeczek nadaty taki wyraz jego obliczu) udzielał nam wyjaśnień: „Interweniowałam... pisałem do dyrekcji protokół... powiadomiłem pogotowie elektryczne. Przyszli. Powiedzieli, że jeśli jakiś tam wydział Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego zapłaci za zniszczenia przez ich monterów urządzenia, to „sprawę” będzie można jakoś załatwić.

Możliwe, że w chwili, gdy będziesz miał, mity czytelniku, tę gazetę w ręce, zgłiszca jedyną nocną stację benzynową we Wrocławiu oskarżać będą niejakie Biurokracze za skandaliczne niedopatrzanie naprawy światła elektrycznego na stacji benzynowej przy ul. Traugutta. (Janka)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

Zakupimy 3 samochody osobowe w bardzo dobrym stanie

Oferty ze szczegółowym opisem i podaną ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62, pod „3 samochody”.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE	ZGUBY
DOGI rasowe, szczenięta — sprzedam. Wrocław — Zalesie, Wieniawskiego 1. 109839	SKRADZIONO świadectwo dożalności wydane w Sandonierze 23 maja 1951 r. na nazwisko Barańska Helena. 115473
KUPIĘ motocykl 250 — 350. Stan pierwszorzedny, Ciężny, Katowicka 36/3. 115188	ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 164235 — Rolska Helena, Wrocław Perca 7/6. 115143
KUPIĘ kompletny sygnalizator w dobrym stanie, Wrocław, Stalina 38. 110915	POTRZEBNA pomoc do mowa młoda. Wiadomość: Wrocław, Komuniści, Wrocław, Stalina 65/15 od 115143
	WOLNE POSADY
	PROFESOROWIE naucający: przedmiotów ogólnokształcących, handlowych, języków: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego — tłumaczenia, Wrocław, Wierzbicka 64 m. 2. 109799

Komitet Organizacyjny bokserskich mistrzostw Europy przystąpił do pracy

DUŻE zainteresowanie wzbudziła wśród wrocławian wiadomość, że Wrocław obrany został miejscem Indywidualnych Mistrzostw Europy w boksie na rok 1953 (17-24 maj 1953). Ostatnio wyłoniony został Komitet Organizacyjny tej wielkiej imprezy, który z miejsca zabrał się do wyłożonej pracy. Komitet Organizacyjny dzieli się na szereg sekcji i podsekcji. Mistrzostwa Europy rozgrywane będą w Hali Ludowej, której widownia zostanie powiększona o dalszych kilka tysięcy miejsc.

Teniści NRD we Wrocławiu

PRZED dwoma dniami donosił mi, o międzynarodowym turnieju tenisowym, jaki ma się odbyć we Wrocławiu w najbliższych dniach. Program imprezy został zmieniony. Do Wrocławia przybędą w dniu 9 bm teniści NRD, którzy zmierzą się z najlepszymi zawodnikami polskimi. Turniej rozegrany zostanie w dniach 10 i 11 bm na nowoodremontowanych kortach Gwardii (Stadion Olimpijski).

Węgry mistrzem w piłce wodnej

W finałowych spotkaniach w piłce wodnej o miejsce od 1 do 4, Węgry pokonały USA 4:0 (4:0), a Jugosławia—Włochy 3:1 (0:1). W meczach o miejsca od 5 do 8 — ZSRR zremisowało z Belgią 3:3 (3:2), a Holandia pokonała Hiszpanię 7:1 (4:0). Belgia uplasowała się w ostatecznej klasyfikacji przed ZSRR, mimo remisów, dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Ostateczna klasyfikacja turnieju:

- 1) Węgry,
- 2) Jugosławia,
- 3) Włochy,
- 4) USA,
- 5) Holandia,
- 6) Belgia,
- 7) ZSRR,
- 8) Hiszpania.



WKOLE do pchnięcia kulą stoi zawodniczka radziecka Halina Zybina. Cała uwaga widowni skupia się na jej prawej ręce, w której trzyma kulę. Zybina nabiera rozmachu, następuje szybkie pociągnięcie i kulę przelatuje nad chorągiewką oznaczającą rekord świata. Na trybunach poruszenie, huragan oklasków, trzaskają aparaty fotoreporterów.

Halina Zybina, rekordzistka świata — ogłaszają przez megafony.

Kim jest Halina Zybina? Ma za ledwie 20 lat, nosi jeszcze warkocz i to powoduje, że każdy uśmieje jej kilka włosów. Lekkoatletykę zaczęła uprawiać przed 6 laty. Nauczycielka leningradzkiej siedmiolatk skieroowała ją do szkoły sportowej, gdzie zajął się nią trener Wiktor Iljicz Aleksiejew. Sport i nauka wypełniały jej czas. Leningradzkie Technikum Mechaniczne, do którego uczęszczała po skończeniu siedmiolatk, wydało jej w tym roku dyplom konstruktora-optyka.

IGRZYSKA Olimpijskie zostaną dzisiaj zakończone. 787 medali (259 złotych, tyleż srebrnych oraz 269 brązowych) rozdzielonych już zostało pomiędzy najlepszych sportowców. Z liczby tej tylko cztery powędrowały do Polski. Złotego medalu nie należy utożsamiać ze szczerym kruszczem. Wykonany on jest z metalu, a tylko powleczonej cienką warstwą srebra i pięknie wypolerowany. Medal srebrny jest nieco ciemniejszy, a kolor jego jest w odcieniu stali.

Stawo olimpijskie

Hymn polski w Helsinkach obwieścił światu, że

ZYGMUNT CHYCHŁA zdobył złoty medal

Aleksy Antkiewicz wicemistrzem XV Igrzysk Olimpijskich

POLSKI BOKS odnosił już niejednokrotnie cenne sukcesy. Zdobylaliśmy tytuły mistrzów bokserskich Europy, wygraliśmy drużynowo turnieje najlepszych pięściarzy europejskich, ale nigdy jeszcze żaden polski bokser nie znalazł się w finale turnieju olimpijskiego.

Szwed Finecko najlepszym jeźdźcem

WSOBOTE w przedostatnim dniu Igrzysk Olimpijskich zakończono drugą konkurencję jeździecką — wszechstronny konkurs konia wierzchowego. Konkurs ten składał się z trzech prób rozgrywanych w ciągu trzech dni. W pierwszym dniu odbyła się tresura konia, w drugim — jazda na przelaj, w trzecim — bieg z przeszkodami. Pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej zdobył Szwed Finecko 28,25 pkt karnych przed Francuzem Le Frant — 34,5 pkt i Buesingiem (Niem. zach.) — 55,5 pkt. Drużynowo zwyciężyła Szwecja 221,5 pkt. k. przed Niemcami zach. — 235,25 pkt. k. i USA — 586,16 pkt. k. W niedzielę ostatnia konkurencja jeździecka — „Puchar Narodów” poprzedzi uroczystość zamknięcia XV Igrzysk Olimpijskich.

ZSRR — USA 25 : 36 w finale koszykówki

W finale olimpijskiego turnieju koszykówki USA pokonały ZSRR 36:25 (17:15). W spotkaniu o 5 miejsce Chile wygrało z Brazylią 58:49 (32:24). Ostateczna kolejność turnieju jest następująca:

- 1) USA — złoty medal,
- 2) ZSRR — srebrny medal,
- 3) Urugwaj — brązowy medal,
- 4) Argentyna,
- 5) Chile,
- 6) Brazylia,
- 7) Bułgaria,
- 8) Francja.

Leńkoatleci, piłkarze i gimnastycy powróci i z Olimpiady

W sobotę, 2 bm. wieczorem powróciła z Helsinek część polskiej ekipy olimpijskiej. Lekkoatleci, piłkarze i gimnastycy. Na Dworcu Wschodnim w Warszawie witali olimpijczyków przedstawiciele GKKF, ZMP i zrzeszeń sportowych. Liczna grupa członków AZS powitała gorąco swego kolegę Kocerka — zdobywcę brązowego medalu olimpijskiego. Olimpijczycy pojechali z dworca do Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia odznak mistrzów sportu.

W imieniu GKKF przemawiał dyr. Rajkowski. W imieniu członków Ekipy — zdobywcę brązowego medalu, wioślarz Kocerka.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W HELSINKACH Turniej koszykówki **N**A ZDJĘCIU: drużyny Urugwaju i Czechosłowacji rozpoczynają ćwierćfinałowe spotkanie. CAF Zygm. Wdow. specj. ob-stuga olimp.

W Londynie w 1948 r. Antkiewicz znalazł się w półfinale. Decydującą walkę przegrał z doskonałym Włochem Formenti, który niedługo po Olimpiadzie opuścił szeregi bokserów — amatorów. Polak stanął do pojedynku o brązowy medal z Argentyńczykiem Nunezem. Gdańszczanin dał z siebie wszystko i wygrał spotkanie, zdobywając pierwszy w historii polskiego boksu brązowy medal.

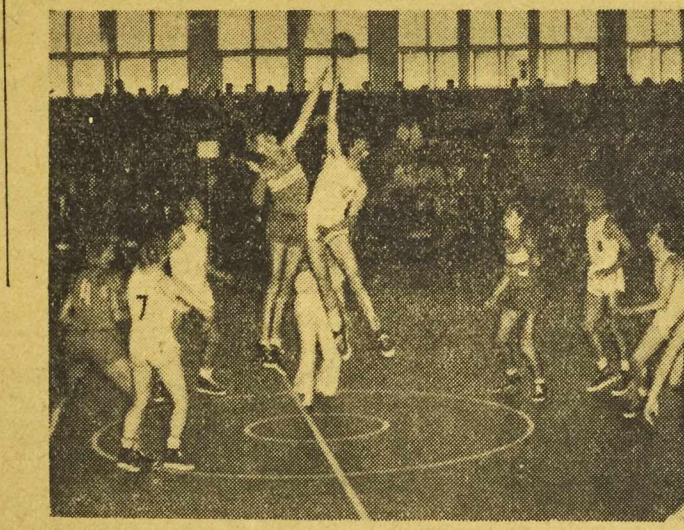
Bokserzy wyjechali na XV Igrzyska do Helsinek doskonale przygotowani. Odniesili też sukces. Chychła zdobył złoty medal w wadze półśredniej, bijąc znanego nam z turnieju moskiewskiego Szczerbakowa (ZSRR), a Antkiewicz do brązowego medalu, zdobytego w Londynie, dorzucił wczoraj srebrny, przegrywając w finale z długorękiem Włochem Bolognesi.

Antkiewicz dobrze rozpoczął walkę. Starał się zbijać wysunięte do przodu proste przeciwnika, by móc w odpowiednim momencie przejść do półdystansu i trafić Włocha w korpus. Bolognesi ma się jednak na baczności. Wie dobrze jaką dynamikę mają w sobie suche, krótkie sierpy naszego bombardiera. Bolognesi stara się więc utrzymać Antkiewicza jak najdalej od siebie. Tańczy po ringu jak baletnica. Pierwsze starcie jest typowo remisowe.

W drugiej Antkiewicz znajduje się w ciągłym ataku. Włoch stara się przetrzymać krytyczne momenty klinczowaniem i przepychaniem w zwarcjach. Paraliżuje ruchy Polaka. Antkiewicz wygrywa rundę 2 punktami. W trzecim starciu walka jest początkowo wyrównana. Pod koniec Polak trafia Włocha dwoma silnymi ciosami, które wyraźnie nim wstrząsają. Gong. Oczekujemy na wynik.

— „Wygrywa Bolognesi Włochy” — ogłasza speaker. Dziennikarze patrzą na siebie zdumieni. Na widowni słychać protesty. W chwilę później okazuje się na elektronicznej tablicy punktacji sędziów. Bolognesi wygrał stosunkiem głosów 2:1. Za jego zwycięstwem głosowali: Norweg Erickson 58:57 i Belg Van Ecken 60:56. Za Antkiewiczem głosował Anglik Masson. Punktował on 59:58 dla Polaka.

CHYCHŁA—SZCZERBAKOW **N**A ringu są teraz dwaj pięściarze wagi półśredniej: Chychła i krepki dobrze zbudowany Szczerbakow (Związek Radziecki), nazwany po swojej walce z Afrykańczykiem Van Linde „królem nokautu”. W pierwszej rundzie atakuje bokser radziecki. Chychła doskonale blokuje groźne ciosy przeciwnika. W odpowiednich momentach Polak przechodzi do przeciwnatarcia i wtedy zbiera punkty. Chychła wygrywa pierwszą rundę róż-



niczą około 2 punktów. W drugiej Szczerbakow próbuje nadal atakować. Chychła cofa się do defensywy. Walka jest teraz wyrównana. Trzecia runda to pokaz doskonałej walki Chychły. Polak bije seriami, często przechodzi do zwarc. Nasz pięściarz wygrał walkę jednogłównie. Sędzia Erickson (Norwegia) punktował 60:57, Stason (Austria) 60:58 i Schwinger (USA) 60:56. Po walce Szczerbakow złożył gratulacje Chychle.

WYNIKI WALK

W muszej — Brooks (USA) wy-punktował Basela (Niem. zach.), w koguciej — Hamalainen (Finl.) wygrał z Monally (Irl.) na punkty, w piórkowej Zachara (CSR) zwyciężył na punkty Caprari (Wł.), w lekkiej Bolognesi (Wł.) wygrał na punkty z Antkiewiczem (Polska), w lekkopółśredniej Atkins (USA) wygrał na punkty z Miednowem (ZSRR), w półśredniej Chychła (Polska) zwyciężył na punkty Szczerbakowa (ZSRR), w lekkośredniej Papp (Węgry) wy-punktował Van Schalwyka (pid. Afr.) w średniej Paterson (USA) znokautował w I rundzie Tica (Rum.), w półciężkiej Lee (USA) pokonał na punkty Pacenza (Arg.), w ciężkiej Sanders (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Johanssona (Szwecja) w II rundzie.

Oświadczenie kierownika radzieckiej delegacji sportowej w Helsinkach

KIEROWNIK radzieckiej delegacji sportowej, uczestniczącej w XV Igrzyskach Olimpijskich — N. Romanow, opublikował w prasie fińskiej oświadczenie, w którym zwraca ponownie uwagę na niesprawiedliwe i nieobiektywne orzeczenia poszczególnych sędziów i kolegów sędziowskich. W oświadczeniu swym Romanow przypomina, że prasa fińska niejednokrotnie już podkreślała istotne niedociągnięcia w działalności niektórych sędziów i kolegów sędziowskich. Jednakże słuszne uwagi prasy fińskiej nie zostały w należyłym stopniu uwzględnione jak tego wymagałyby szlachetny duch zawodów sportowych i tradycja Igrzysk Olimpijskich. Na odwrót, w ostatnim czasie zostały popełnione nowe, rażące błędy. Z oświadczenia Romanowa wynika, że poszczególni sędziowie i kolegia sędziowskie świadomie obniżali wyniki uzyskane przez sportowców Związku Radzieckiego i niektórych innych krajów, a jednocześnie celowo i niesprawiedliwie podwyższali wyniki sportowców innych państw.

Romanow podkreśla, że w niektórych wypadkach główne kolegium sędziowskie uznało, że sędziowie postępowali w sposób nieprawidłowy, niemniej jednak nie podjęło żadnych kroków, aby zmienić ten stan rzeczy.

Hallo tu Cieplice — Zdrój! Buczkówna, Soroka, Bieszczania i Jaśkiewicz — pływackimi mistrzami ZS Stal

PRZY udziale 60 zawodników i 40 zawodniczek rozpoczęły się na Dolnym Śląsku w miejscowości Cieplice — Zdrój pływackie mistrzostwa Polski Zrzeszenia Sportowego „Stal”.

Ze znanych zawodników stanęli na starcie: Getz z Poznania, Polomski, Jaśkiewicz, Kirchnerówna (Stal Pafawag) oraz Sambala z Katowic i Klemińska z Poznania. Wyniki nie stały na nadzwyczajnym poziomie. Jedyne spotkania w stylu klasycznym mężczyzn były bardzo zajęte i emocjonujące.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m. st. klasycznym A — Bochenkowa (Gliwice) 1.37.4.

400 m. dow. — Buczkówna (Wrocław) 6.32.5.

200 m. st. klasycznym B — Klemińska (Poznań) 3.27.5.

300 m. st. zmiennym — Soroka (Wrocław) 5.24.

100 m. st. klas. B — Klemińska (Poznań) 1.31.

Sztafeta 4 x 100 m. zmiennym — Wrocław 1 6.37.8.

Mężczyźni.

100 m. st. klasycznym A — 1. Getz (Poznań) 1.19, 2) Polomski (Wrocław) 1.21, 2, 3) Kraska (Siemianowice) 1.21.6.

200 m. st. dow. — Bieszczania (Wrocław) 2.34.2.

400 m. st. grzbietowym — Jaśkiewicz (Wrocław) 5.53.4, 2) Sambala (Gliwice) 5.55.

Sztafeta 4 x 200 m. st. dow. — 1) Poznań 10.48.2, 2) Wrocław 10.55.3.

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu zawodów prowadzi Wrocław przed Poznaniem i Gliwicami.

Belgowie wygrywają wyścig

WYŚCIG kolarski w konkurencji indywidualnej i drużynowej na dystansie 190 km. zgromadził na starcie 112 zawodników. Z górą połowa nie ukończyła jednak biegu. Prawdziwy triumf święcił w nim Belgowie, odnosząc podwójne zwycięstwo.

Wynik indywidualny: 1) Honel (Belgia) 5:06.03, 4) Godzler (Belgia) 5:06.0, 3) Ziegler (Niemcy zach.). Drużynowo: 1) Belgia, 2) Włochy.

Idziemy na żużel, piłkę nożną i pływanie

NAJCIEKAWSZA imprezą dzisiejszą będzie niewątpliwie półfinałowy mecz żużlowy o mistrzostwo Polski: Gwardia — CWKS, który rozegrany zostanie o godz. 17-tej na torze Stadionu Olimpijskiego.

Drużyna wrocławskich wojskowych nie poniosła w ciągu dotychczasowych rozgrywek ani jednej porażki i w chwili obecnej znajduje się na czele tabelki. Ewentualne zwycięstwo nad drużyną Gwardii pozwoli wrocławianom zmierzyć się o tytuł mistrza Polski ze zwycięzcą drugiego półfinałowego meczu w Lesznie: Unia — Spójnia Wrocław.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

GWARDIA: Spyra, Bonin, Raniśzewski, Kurek, Malinowski, Nazimek;

CWKS: Suchecki, Krakowiak, Wróżyński, Poukart, Smoczyk, Koleczek, Białkowski.

PIŁKARZE wrocławscy rozpoczynają dziś drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo miasta. Po ostatnim zwycięstwie nad Ogniwem jedyną nadzieją na zwycięstwo jest na czele tabelki mając przewagę dwóch punktów.

Wojskowi spotkają się o godz. 17.30 na Grabiszynie z rezerwą Stali Pafawagu. (W pierwszej rundzie wygrali wojskowi 3:0).

Ogniwo zmierzy się o godz. 17-tej na stadionie piłkarskim z miejscowym ZKS Piłzycze (pierwszy mecz wygrało Ogniwo 7:1).

Dalsze mecze: **W**łókniarz Leśnica — Gwardia (3:5). **S**tal WSK — Kolejkarz (2:2). **A**ZS WSWF — Unia Zakrzów (4:2).

DZIS zobaczymy we Wrocławiu również imprezę pływacką. Będzie to czwórmecz z udziałem Gwardii Krotoszyn, oraz wrocławskich zespołów OWKS-u, Ognia i Gwardii. Oprócz konkurencji pływackich przewidziany jest mecz piłki wodnej: OWKS — Ogniwo. Początek czwórmeczu o godz. 12-tej na basenie Stadionu Olimpijskiego.



IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W HELSINKACH **R**EPREZENTANT Polski w biegu maratońskim, Osinański, na trasie biegu (33 kilometr). **CAF** Link specj. obst. olimp.

Piłkarze Węgier mistrzem olimpijskim

FINAŁOWY mecz turnieju piłkarskiego, rozegrany wczoraj pomiędzy Węgrami i Jugosławią zgromadził na stadionie olimpijskim prawie komplet widzów. Zainteresowanie spotkaniem było olbrzymie.

Węgry zagrali jedno ze swoich lepszych spotkań i wygrali zasłużenie 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Puskas w 26 min. po przerwie i Hidegkuti w 44 min.



DAVIES PIERWSZY NA 200 M KLAS.

Wczorajszy dzień na basenie pływackim w Helsinkach przyniósł dalsze niespodzianki. W biegu finałowym na 200 metrów stylem klasycznym zwyciężył Davies (Australia) a nie — jak sądzono Klein (Niemcy zach.). Zwycięzca ustanowił nowy rekord olimpijski wynikiem 2:34.4. Dalsze miejsca zajęli: Stassforth (USA), Klein (Niemcy zach.), Hirayama (Japonia), Kajikawa (Japonia), Nagasawa (Japonia), Luzien (Francja) oraz Kormandel (CSR).

2 MEDALE WĘGIEREK W BIEGU NA 400 M DOW.

W finałowym biegu kobiet na 400 metrów dow. prawdziwy triumf święciły Węgierki, które zdobyły złoty i srebrny medal. Zwyciężyła doskonale Gyenge w czasie nowego rekordu olimpijskiego 5.12.1. Drugą była Nowak, trzecią Kawamoto (USA). I one osiągnęły czas lepszy od dawnego rekordu olimpijskiego.

FORD KONNO WYGRAŁ WYŚCIG NA 1500 M

Hawajczyk Konno Ford, startujący w barwach USA, wygrał niezagrożony bieg na 1500 m. Użył na dużą przewagę nad następnymi pływakami, z których najgroźniejsi byli Japończycy.

Drugim Amerykaninem, zwycięzcą z Olimpiady londyńskiej Mac Lane, zajął dopiero czwarte miejsce. Kolejność na mecie: 1) Konno Ford (USA), 2) Hashizume (Japonia), 3) Okamoto (Brazylia), 4) Mac Lane (USA), 5) Bernardo (Francja), 6) Kitamura (Japonia), 7) Duncan (pin. Afryka), 8) Marshall (Australia). Konno Ford uzyskał doskonały czas 18:38.0 ustanawiając tym wynikiem nowy olimpijski rekord.